Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika" dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY".
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17 w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci nie mają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 31. | BYDGOSZCZ, piątek dnia 7 lutego 1930 r. | Rok XXIV.

Manifestacja Estonji na rzecz zbliżenia z Polską.

Przed wizytą warszawską naczelnika państwa estońskiego. Opinja Łotwy o manifestacji przyjaźni estońsko-polskiej.— Stanowisko rządu prezydenta Celmiusza. — „Niezadowolenie" socjalistów i nacjonalistów z pod znaku „Latwis'u". Roztropna odpowiedź estońskiego dziennika „Vaba Maa". Brednie organu nacjonalistów niemiecko-bałtyckich.

(Korespondencja własna „Dziennika Bydgoskiego").

Ryga, w lutym.

O decyzji naczelnika państwa estońskiego, dr. Ottona Sztrandmanna złożenia wizyty stolicy Rzeczypospolitej, Ryga dowiedziała się stosunkowo późno, w każdym razie, gdy już Warszawa była oficjalnie o decyzji Tallinu powiadomiona.

Ta samodzielność Estonji o powzięciu powyższej decyzji wydała się nad Dźwiną niewspółmierną z formalnym sojuszem łotewsko-estońskim. Wszak na podstawie preliminacyjnego traktatu łotewsko-estońskiego z dnia 5 lutego 1927 powołana została do życia specjalna komisja mięszana, która ma urzeczywistnić misję gospodarczą obu państw.

Mimo tej, denerwującej Łotwę, samodzielności o decyzji powyższej rządu estońskiego, rząd Łotwy, prezydenta Celmiusza nietylko nie zarzuca Estonji manifestowania przyjaźni estońsko-polskiej, ale nawet tej zapowiedzianej manifestacji przyklasnął szczerze i bez zastrzeżeń.

Dr. Strandmann uda się do Warszawy przez Łotwę. W Rydze zatrzyma się zaledwie godzinę. Mimo tak krótkiego postoju rząd łotewski przygotowuje nader liczne ceremonje, które będą mieć miejsce na dworcu głównym w Rydze, a które mają przekonać Estonję, że Łotwa całem sercem wita nietylko głowę państwa estońskiego, ale również i ideę estońsko-polskiej przyjaźni, która w rzeczywistości jest przyjaźnią bałtycko-polską, a więc estońsko-łotewsko-polską.

Oczywiście, **nie wszystkie stronnictwa łotewskie jednakowo ustosunkowały się do wspaniałej manifestacji Estonji na rzecz zbliżenia z Polską.**

Oto socjaldemokraci, którzy tu na Łotwie znajdują się w ostrej opozycji do rządu centrowo - prawicowego prezydenta Celmiusza, wodza „Związku Włościańskiego", atakują Estonję za zbliżanie się do Polski.

Organ centralny tutejszych socjalistów, „Socialdemokrats" wścieka się na Estonję i Polskę, iż bez zezwolenia... socjalistów łotewskich inicjują jakiekolwiek, bodaj arcypokojowe manifestacje.

Roztropnie odpowiada ryskiemu „Socialdemokrats'owi" estoński dziennik „Vaba-Maa", iż jeśli socjaliści łotewscy już dziś zapomnieli, iż ojczyzna ich oswobodzenie Dynaburga zawdzięcza bohaterstwu i poświęceniu bezinteresownemu armji polskiej, to jutro ci sami socjaliści łotewscy gotowi zapomnieć o niepodległości Łotwy wogóle.

Ale nietylko „Socialdemokrats" „niezadowolony" jest z Polski, Estonji i... pacyfizmu, uprawianego przez rządy polski i estoński, **organ łotewskich nacjonalistów „Latwis"** („Łotysz") **pieni się, iż Polska pozyskuje przyjaźń państw bałtyckich.** Jak widzimy, przeciwności i w polityce uzupełniają się i ciążą ku sobie...

A i **nacjonaliś[ci] niemiecko-bałtyccy nie posiadają się** z powodu manifestacji zbli[żenia] estońsko-polskiego.

W organie ich, „Riga am Sonntag", wychodzącym w Rydze „ostrzegają" oni **Estonję**, iż jeśli ona sprzymierzy się z Polską, wówczas w razie wojny sowiecko-polskiej **podzieli los Belgji**, którą Niemcy okupowali w wojnie światowej. **To grożenie Belgją na łamach dziennika niemieckiego brzmi, jak prowokacja i cynizm.** Pismo zaznacza, iż tylko wówczas sowiety w razie wojny „oszczędzą" Estonję, gdy na niej nie zaciąży nawet podejrzenie, iż hołduje ona „wschodniej" (sic!) orjentacji Polski, a nie zachodniej orjentacji państw skandynawskich. Pismo przez wzgląd taktyczny mówi wiele o „orjentacji skandynawskiej", ale w głębi duszy myśli oczywiście o orjentacji... niemieckiej.

Otóż ta orjentacja skandynawska, zdaniem pisma niemieckiego, tak podniosłaby autorytet państw bałtyckich w oczach świata i Ligi Narodów, iż nawet potężny wróg zawahałby się zaatakować państwa bałtyckie, wchodzące w orbitę orjentacji skandynawskiej.

Co innego miałoby miejsce, gdyby państwa bałtyckie sprzymierzyły się z Polską. Wówczas od nich... odwróciłaby się Liga Narodów i świat cały...

Podobne nonsensy wypisują Niemcy bałtyccy, aby przekonać Estonję i Łotwę, iż szermierzem polityki pokojowej jest nie Polska, ale Niemcy, stojące poza frazesem o t. zw. orjentacji skandynawskiej.

Na szczęście, **państwa bałtyckie doskonale orjentują się w niezręcznej robocie propagandy niemieckiej i pojmują, iż tu**, na wschodzie Europy Polska i tylko Polska jest pionierem i ostoją pokoju.

Ten przypadkowy całkiem zbieg okoliczności, iż w chwili, gdy naczelnik państwa estońskiego, dr. Sztrandmann udaje się do Warszawy, w Genewie, minister polski, August Zaleski przewodniczy sesji Rady Ligi Narodów, głosi z tej ważkiej trybuny genewskiej hasła zbratania narodów i zapomnienia o tej waśni, którą na swych falach przyniosła wojna światowa, — ten symboliczny zbieg okoliczności w opinji prasy demokratycznej Łotwy jest najlepszą odpowiedzią na insynuacje komunizujących socjalistów Łotwy, jej, cierpiących na daltonizm polityczny, nacjonalistów z pod znaku „Latwis'a" oraz nacjonalistów niemiecko-bałtyckich.

Gustawicz.

Rada Rzeszy zgadza się na umowę wyrównawczą z Polską.

Silną opozycję poskromił nacisk ze strony Anglji?

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 6. 2.W dniu wczorajszym odbyło się w radzie Rzeszy głosowanie nad t. zw. planem Younga, oraz nad umową likwidacyjną (wyrównawczą) polsko-niemiecką. Przedstawiciel Prus Wschodnich w radzie Rzeszy **baron von Gayl postawił wniosek o odrzucenie umowy** wniosek jego został jednak odrzucony, przyczem przeciwko przyjęciu umowy wyrównawczej głosowały wschodnie prowincje pruskie, a pozatem Szlezwik, Holsztyn, Westfalja, Nadrenja, z innych krajów związkowych zaś Bawarja i Meklemburg-Szwerin. Przedstawiciele Wirtenbergji, Turyngji, Bremy i Oldenburga powstrzymali się od głosowania.

Wynik głosowania w Radzie Rzeszy wykazał **niezgodność przedstawicieli poszczególnych prowincyj z interesami ludności** owych prowincyj. Tak np. głosował przeciwko ustawie przedstawiciel Dolnego Śląska, podczas gdy wszystkie koła gospodarcze dolnośląskie we Wrocławiu, Lignicy i Głogowie wypowiedziały się niejednokrotnie ustnie i pisemnie **za normalnemi stosunkami z Polską.**

Trzeba powiedzieć dziś zupełnie jasno, że opozycja niemiecka przeciwko dojściu do ugody z Polską ma swoich popleczników w najrozmaitszych partjach politycznych, tak samo prawicowych jak też umiarkowanych.

Skrajnie prawicowa „Deutsche Zeitung" podała w dniu wczorajszym ze znakiem zapytania sensacyjną pogłoskę, że mianowicie stanowisko ministra Curtiusa bardzo przychylnego do zawarcia traktatów z Polską uwarunkowane zostało w dużej mierze **przez nacisk polityczny ze strony angielskiej**, jaki miał nastąpić podczas rokowań haskich.

W piątek odbędzie się jeszcze bardzo ważna **konferencja międzypartyjna**, która przygotuje grunt pod głosowanie w Reichstagu, gdyż mimo odbytych już pertraktacyj położenie nie jest jeszcze zupełnie wyjaśnione.

B.

Przeciwko pogłosce o zamierzonych likwidacjach na Pomorzu.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 6. 2. Nacjonaliści niemieccy używają w ostatnich dniach jako argumentu przeciwko porozumieniu z Polską wiadomości o zamierzonej częściowej likwidacji majątków niemieckich w Polsce przy pomocy ustawy o reformie rolnej. Korespondent warszawski „Voss. Ztg." **red. Birnbaum występuje przeciwko tej pogłosce** i widocznie, aby uspokoić Niemców, zaznacza, że mimo umowy wyrównawczej i handlowej **ani rząd Rzeszy, ani też żadna partja niemiecka nie zrezygnowały z żądań rewizji granic** i że Niemcy potrafiłyby dać właściwą odpowiedź Polakom, gdyby ci chcieli w połowie lutego specjalnie manifestować swoje „odwieczne" (cudzysłów redaktora Birnbauma) prawa do Pomorza i dostępu do morza.

B.

Oburzenie na komunistów w Niemczech.

Hasło dnia: „Komunistyczna Partja Niemiec kupuje trupy".

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 6. 2. Ze wszystkich stron potwierdzają się wiadomości **o przygotowaniach komunistów niemieckich do przejścia w stan nielegalny.** Komuniści na gwałt sprzedają swoje drukarnie i domy będące ich własnością. Okazuje się przytem, że nie wahają się oni przed **sprzedawaniem drukarń swoim największym wrogom — socjalistom.**

Specjalne oburzenie przeciwko komunistom panuje w Hamburgu, gdzie się okazało, że **rozruchy były planowo prowokowane przez kierownictwo komunistyczne.** Partja komunistyczna zaproponowała dziadkowi jednej z ofiar rozruchów, aby **wydano im zwłoki zabitego dla celów propagandy partyjnej.** W zamian za to zobowiązali się komuniści ponieść koszta pogrzebu i wypłacić rodzinie zamordowanego 2 tysiące marek odszkodowania. Rodzina zabitego odrzuciła propozycję i poinformowała o niej dyrekcję policji w Hamburgu. Obecnie panuje więc w drugiem pod względem wielkości mieście niemieckiem nagonka na komunistów pod hasłem: **„Komunistyczna partja Niemiec kupuje trupy.**

B.

„Berliner Tageblatt"

o Piłsudskim i grupie pułkowników.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 6. 2. Warszawski korespondent „Berliner Tageblatt" zamieszcza w dzisiejszym numerze swojego pisma obszerny artykuł, w którym podaje swoją opinję o sytuacji politycznej w Polsce. Korespondent podkreśla różnice poglądów pomiędzy premjerem Bartlem a grupą pułkowników i wyraża przypuszczenie, że aresztowany dziennikarz warszawski **Seinfeld** skompromitowany w sprawie podsłuchów telefonicznych, **działał z polecenia grupy pułkowników.** Korespondent podchwytuje porównanie Piłsudczyków, którzy nazywają **obecną epokę w Polsce napoleońską**, i zaznacza, że pomocnicy Piłsudskiego psują cały system, podobnie jak generałowie napoleońscy bróździli Napoleonowi. Należy zaznaczyć, że **opozycja sejmowa nietyle jest skierowana przeciwko marszałkowi Piłsudskiemu, ile raczej przeciwko małym Napoleonkom, działającym w cieniu marszałka.**

B.

Kanclerz Schober w Rzymie.

Wiedeń, 5. 2. (PAT) W rozmowie z korespondentem rzymskim „Neue Freie Presse" kanclerz austrjacki Schober wyraził wdzięczność z powodu przyjęcia, jakiego doznał w Rzymie. Rezultaty moich dotychczasowych konferencyj w Rzymie — oświadczył kanclerz — mogę nazwać pozytywnemi. Udało mi się **usunąć różne przeszkody w stosunkach austrjacko-włoskich.** Wyniki, osiągnięte w Hadze dzięki poparciu Włoch, umożliwiają **nową erę gospodarczą.** Minęło wiele lat po wojnie, zanim mocarstwa europejskie doszły do przekonania, że pomoc gospodarcza musi polegać **na zmianie europejskiej polityki celnej i gospodarczej**, i że należy zlikwidować wojnę i dać **t. zw. państwom zwyciężonym całą swobodę gospodarczą.**

Dodać należy, że rokowania między kanclerzem Schoberem a Mussolinim dotyczyły m. in. portu w Trieście, który miałby być oddany do użytku gospodarczego Austrji.

Wytężona praca Sejmu.

Obrady nad budżetem odbywają się w tempie przyspieszonem. — P. A. T. się poprawi. — Ratowanie rolnictwa.

Warszawa, 5. 3. (Pat.) Marszałek Daszyński zawiadomił Izbę o rezygnacji z urzędu wicemarszałka **posła Woźnickiego** i z urzędu sekretarza Sejmu pos. Roga.

Z kolei p. marszałek odczytał pismo p. prezesa Rady Ministrów. W piśmie tem p. premjer komunikuje, że bezpośrednio po objęciu szefostwa rządu,

wydał redakcji PAT. instrukcje,

aby sprawozdania z posiedzeń sejmowych robione były objektywnie i aby przemówienia posłów streszczane były proporcjonalnie, t. j. odpowiednio do faktycznej długości przemówienia, a nie przynależności partyjnej mówiącego. Instrukcja ta — jak stwierdza p. premjer — jest przez redakcję PAT wykonywana.

Marszałek Daszyński twierdzi dalej, że Sejm traktowany jest przez P. A. T. stronniczo i zaznacza, że

w sprawozdaniach P. A. T. ukrywany jest prawdziwy przebieg posiedzenia Sejmu.

Następnie zarzuca p. marszałek, że PAT podała prywatną mowę jednego z byłych premjerów dosłownie. W ten sposób informowanie przez PAT. nazywa p. marszałek

skandalem.

Z kolei Izba przystąpiła do budżetu Ministerstwa Rolnictwa. Sprawozdawca poseł Kiernik zauważa na wstępie, że w budżecie tym nie można znaleźć wyraźnie czystej sytuacji rolnictwa i zdawałoby się, jakoby było ono traktowane po macoszemu, gdyż procentowy stosunek do całego budżetu w tym roku obniżył się i wynosi mniej więcej 2%.

Zasiłki na produkcję rolniczą są niewystarczające.

Działalność przedsiębiorstwa lasów państwowych jest dodatnia. Jeśli w tak wielkiem przedsiębiorstwie muszą się zdarzać usterki, to jednak na podstawie sprawozdania N. I. K. można stwierdzić, że poważnych zarzutów stawiać nie można. W związku z objawem, że gospodarstwo w lasach państwowych staje się zbyt elastycznem, i że lasy państwowe chcą

zmonopolizować państwowy eksport drzewa,

mówca z przyjemnością stwierdza, że Ministerstwo kategorycznie zaprzecza prawdziwości tych pogłosek.

Z kolei mówca przystąpił do omówienia kryzysu rolniczego, podkreślając, że przyczyną kryzysu nie jest wyłącznie t. zw.

nadprodukcja zboża.

Można mówić o potrzebie przesunięć produkcji z tegoż zboża ku hodowlanej, albo uprawiania żyta do uprawiania pszenicy, ale nie o istnieniu nadprodukcji. Przyczyną kryzysu zdaniem mówcy jest nierównomierność między cenami produktów rolnych i przemysłu oraz zubożenie wsi i rolnictwa od wielu lat.

Poseł Kiernik zarzuca, że przyczyna kryzysu tkwi nie w Ministerstwie Rolnictwa, lecz **w Ministerstwie Przemysłu i Handlu,** które zaciężyło nad całą akcją zbytu produkcji rolnej i zepchnęło Ministerstwo Rolnictwa do małej roli.

Nędzę potęguje **brak pieniądza** na wsi, kredyty są niedostateczne, a specjalne kredyty długoterminowe zostały prawie zamknięte. Mówca domaga się zniżenia świadczeń z tytułu ubezpieczeń od ognia, zarzuca brak skoordynowania akcji w polityce celnej, wytyka błędy w polityce zbożowej byłego ministra Niezabytowskiego, i byłego ministra Składkowskiego i apeluje do p. ministra Janty-Połczyńskiego aby szedł po innej drodze.

Kończąc swe przemówienie, mówca domaga się m. in.

rewizji polityki celnej,

zrównania cen wyrobów fabrycznych z cenami na rynku światowym, udzielenia wsiom kredytów, zmniejszenia niektórych ciężarów społecznych i dostosowania taryf kolejowych do potrzeb rolnictwa.

Poseł **Malinowski** (Wyzw.) apeluje do ministra rolnictwa, aby starał się o uzyskanie większych wpływów w rządzie, niż mieli jego poprzednicy. Zarzuca Ministerstwu brak programu, oraz że nic nie zmieniono w tym kierunku, aby **zmniejszyć import pszenicy z zagranicy** uważa, że uregulowanie obrotu wewnętrznego w kraju jest ważniejszem, niż nawet sprawa wywozu zboża.

Poseł **Szturmowski** (z Pomorza) oświadcza, że całe społeczeństwo musi się przejąć hasłem ratowania rolnictwa. Trzeba utrzymać w mocy cła przywozowe, nietylko na zboże, ale i na tłuszcze. **Ciężary podatkowe ogromnie gniotą rolnictwo,** specjalnie ma poseł na myśli

Kaszuby.

Dalej zauważa, że zawarte umowy z Niemcami trochę mogą nam ulżyć, ale obawia się, ażeby w tych rokowaniach nie została podkopana samodzielność nasza w handlu międzynarodowym. Mówca uważa, że jeślibyśmy handel mieli oddać w obce ręce, to byłoby to równoznaczne ze zrzeczeniem się dostępu do morza.

Poseł Sobek (Str. Chł.) domaga się położenia kresu pożarom i kredytów dla ludności na pokrycie dachów cementem i blachą, wreszcie domaga się

kredytów dla właścicieli sadów,

którzy wskutek ciężkich ubiegłych zim zostali poszkodowani.

Poseł **Saenger** (kl. niem.) domaga się udzielenia natychmiastowej pomocy rolnictwu, uważa, że przemówienie p. ministra Janty-Połczyńskiego na komisji rolnej wzbudza pewne nadzieje na lepszą przyszłość. Jedynym środkiem zaradczym jest ustalenie cen, którym przynajmniej należy zapewnić zrównanie dochodu z wydatkami w rolnictwie. Domaga się organizacji wywozu i

premij wywozowych.

Poseł **Tauroginski** (BB.) jest zdania, że nietylko należy starać się o obniżenie ceny artykułów przemysłowych, ale raczej przedewszystkiem dbać

o podniesienie cen produktów rolnych.

Zdaniem jego do kryzysu przyczynia się brak kapitału obrotowego, jak również słabe zorganizowanie aparatu handlu i zbytu. Mówca przytacza, że jedynie syndykat **dla zbytu trzody chlewnej** przyczynił się dość do tego, że ceny te podniosły się.

Poseł **Łoś** zapowiada w imieniu Piasta zgłoszenie wniosków w sprawie ciężkiego położenia wsi.

Poseł **Jeruzelski** (B. B.) uważa, że kryzys dotknął najsilniej województwa południowo-wschodnie.

Magazyny są pełne zboża, a młyny stoją.

Wskazując na dotkliwe dla rolnictwa skutki podwyższenia taryfy kolejowej.

Polskie koleje przynoszą na czysto 293 miljony złotych.

Minister Kühn ostrzega przed złudzeniami co do dochodów w tym roku.

Z kolei Izba przystąpiła do budżetu **Ministerstwa Komunikacji.**

Sprawozdawca poseł Chądzyński zaznacza, że budżet ten nie różni się prawie wcale od budżetu zeszłorocznego. Obroty budżetu przedsiębiorstw P. K. P. wynoszą przeszło 3 i pół miljarda. Komisja budżetowa ustaliła czyste dochody eksploatacji kolei na 293 milj. Podniesienie taryf kolejowych w chwili kryzysu gospodarczego było nieodpowiednie. Należało to zrobić zdaniem mówcy rok wcześniej.

Chwila obecna **nie jest odpowiednia dla wyodrębnienia warsztatów kolejowych** i stworzenia nowej jednostki organizacyjnej z dyrektorem warsztatów na czele. Poruszając następnie sprawę wydatków osobowych, referent domaga się przeniesienia pracowników czasowych, kontraktowych i próbnych od dłuższego czasu już pracujących w stan nieetatowy, natomiast nieetatowych **na stanowiska etatowe.**

Na inwestycje kolejowe komisja, biorąc pod uwagę ciężkie położenie, zniżyła preliminowaną kwotę z 230 miljonów na 204 miljonów. Na pierwszy plan wysuwa się **dokończenie budowy linji węglowej Górny śląsk—Gdynia w 1930/31 r.** Na linji tej powinien przynajmniej być zaprowadzony ruch prowizoryczny. Mówca domaga się rewizyj stawek kolejowych. Rolnicy nie powinni należeć do kas chorych. Dla rolnictwa mogą być utworzone specjalne kasy.

Sprawozdawca poseł Kiernik w końcowem przemówieniu wyraża obawę, aby

przy zawieraniu traktatu z Niemcami

nie popełniono błędu ze względu na interesy rolnicze. Mówcę zwłaszcza niepokoi postanowienie zezwalające na wywóz do Niemiec, tylko kontyngentu świń, oraz utrzymanie w mocy zakazu przywozu do Niemiec z Polski bydła rogatego.

P. minister komunikacji Kühn, odpowiadając na wywody referenta, zauważa, że dochody kolei nie są zależne od nas, spór więc o nie jest teoretyczny. Chodzi tylko o to, czy przewidywania są bliskie prawdy. Nie należy się spodziewać więcej niż 100 do 120 milj. P. minister nie zgadza się na to, ażeby moment utworzenia dyrekcji warsztatów był nieodpowiedni.

Po przemówieniach posłów Masteka (PPS.), Rozumka (Kl. Niem.), Kosydowskiego (BBR) i Bilaka (Kl. Ukr.) posiedzenie zostało zamknięte.

Następne posiedzenie w czwartek o godz. 10. Na porządku dziennym budżet Ministerstwa Sprawiedliwości, Oświaty i Reform Rolnych.

Wrażenia sejmowe.

Najwięcej mówiono o rolnictwie. — B. B. tworem przejściowym. — Daszyński a Świtalski.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Warszawa, 6. 2. W rekordowym pośpiechu tegorocznych obrad budżetowych Sejm rozpatrzył wczoraj aż trzy działy budżetu, a mianowice ministerstwa rolnictwa, komunikacji i robót publicznych. Dyskusja była ściśle rzeczowa, **najwięcej mówiono o rolnictwie,** narzekając głównie na ciężki kryzys i doszukując się jego przyczyn. Polityka celna, skarbowa, podatkowa i kredytowa dba tylko o przemysł. **Rolnictwo płaci i milczy,** zwłaszcza inspektorzy podatkowi urządzają sobie po niem harce. W powiecie radzymińskim inspektor chwalił się, że miał ściągnąć pół miljona złotych, a **ściągnął cały miljon!** Według prastarych ustaw perskich poborca, który ściągnął podatek wyższy niż 10% dochodów płatnika narażał się na **ścięcie głowy,** nasi zaś urzędnicy skarbowi według obliczeń profesora Krzyżanowskiego, ściągają 30—40% więcej.

Ogólną uwagę zwróciło przemówienie rolnika z klubu B. B., posła Tauroginskiego, który zdeklarował się jako zwolennik jednolitego ruchu drobnych rolników i przyznał, że interesy tego żywiołu nie rozstrzygnie się **w klubie B. B., który jest tworem czasowym, powołanym do spełnienia pewnych celów państwowych, po których spełnieniu przestanie istnieć.**

Dyskusja nad budżetem ministerstwa komunikacji wyczerpano dość szybko. Referent poseł Chądzyński wysunął raz jeszcze swój postulat poprawy bytu pracowników państwowych.

Charakter polityczny miał początek i koniec posiedzenia. Na początku wypłynęła raz jeszcze sprawa tendencyjności sprawozdań sejmowych podawanych prasie przez polską Agencję Telegraficzną oraz jej dział radjowy. Marszałek Daszyński odczytał list przesłany mu w tej sprawie przez premjera Bartla, poczem dodał komentarz od siebie, że znowu PAT tendencyjnie podał sprawozdanie onegdajszego posiedzenia i że **niema innej rady, chyba trzeba będzie udać się z prośbą do jednego z byłych premjerów, który ma taką protekcję, że prywatne jego rozmowy są podawane w całej rozciągłości przez PAT'a.** Ta aluzja do krakowskiego odczytu byłego premjera Świtalskiego wywołała pewne zdziwienie swym **ostrym tonem,** gdyż padła z miejsca przewodniczącego izby, od którego na ogół nie słyszy się tak ostrych wystąpień.

Pod koniec posiedzenia p. Daszyński wziął sobie do serca skargę posła ukraińskiego na konfiskowane ruskie pismo wychodzące we Lwowie **„Diło",** które podało przemówienie posła ukraińskiego Lewickiego, wygłoszone w Sejmie. Pan Daszyński zaznaczył, że zwróci się do ministra spraw wewnętrznych, a także do premjera ponieważ takie wypadki jak prawo naruszające Konstytucję muszą wywołać przypuszczenie, że musi istnieć prawdopodobnie system lekceważenia parlamentu polskiego. (Mów wygłoszonych w Sejmie i podawanych w prasie nigdy nie wolno było konfiskować! — Uw. red.)

Dziś Sejm rozpatrywać będzie budżet ministerstwa sprawiedliwości, reform rolnych i oświaty.

Jednorazowy zasiłek dla funkcjonarjuszy.

Warszawa, 6. 2. (Tel. wł.) Wczoraj odbyło się posiedzenie rady ministrów, na którem uchwalono wniesione do Sejmu dwa projekty ustaw: projekt ustawy o funduszu eksportowym, który ma być przeznaczony na popieranie eksportu towarów wyrabianych w kraju. Drugi projekt dotyczy jednorazowego zasiłku dla funkcjonarjuszy państwowych. Zasiłek ten ma wynosić jedną trzecią różnicy między dodatkiem mieszkaniowym wypłaconym w ciągu 1928 roku a tą wysokością dodatku, która byłaby wypłacona w ciągu tego roku, gdyby zwrost dodatku mieszkaniowego nie został w końcu roku 1925 wstrzymany.

Domy już są — na papierze.

Warszawa, 5. 2. (PAT) W Ministerstwie Pracy i Op. Społ. pod przewodnictwem p. ministra Prystora odbyło się posiedzenie komisji budowlanej, utworzonej na podstawie uchwały Rady Ministrów.

Po wysłuchaniu sprawozdań z dotychczasowej działalności biura projektów domów zakładów ubezpieczeń społecznych oraz wyniku posiedzenia komisji rzeczoznawców, rozpatrzono typy mieszkań, opracowane przez biuro projektów, a mianowice jedno, półtora i dwu-izbowych dla robotników, 2 i 3-pokojowych dla pracowników umysłowych. W dyskusji ustalono, jakie typy mieszkań nadają się do budowy w poszczególnych dzielnicach i miejscowościach, przyczem ustalono, że w miarę zakańczania czynności, związanych z zakupem terenów, biuro projektów przystąpi do opracowania sprawozdań, a następnie planów i kosztorysów projektu budowy.

Nowy prezes Rady Zrzeszeń Gospodarczych Pomorza.

Z Torunia donoszą: Na ostatniem posiedzeniu Rady Zrzeszeń Gospodarczych Pomorza na miejsce p. ministra Janta - Połczyńskiego obrano jednogłośnie prezesem p. Aleksandra Dąbrowskiego.

Dowgalewski zdenerwowany z powodu afery Kutiepowa.

Paryż, 5. 2. Sowiecki ambasador Dowgalewskij wysłał pierwszego sekretarza ambasady Arensa do Moskwy, aby zdał sprawę z afery Kutiepowa. Jak słychać Dowgalewskij podał prośbę o 3 miesiące urlopu, ponieważ, jak twierdzi, jest sprawą gen. Kutiepowa nadzwyczaj rozdrażniony. Przed ambasadą rozstawiono straże policyjne.

Od generała Millera, współpracownika Kutiepowa, wyszło zaprzeczenie wiadomości, jakoby emigranci rosyjscy projektowali zamach na ambasadę, przyznaje jedynie, że wśród emigrantów panuje wielkie wzburzenie.

Generał Unrug przeniesiony do Grodna.

Z Poznania donos[illegible] Dowódca 57 p. p. gen. Unrug opuszcz[illegible] Poznań w najbliższych dniach, aby objąć s[illegible]isko szefa poborowego DOK. w Grodnie.

Co się dzieje z boerami?

Są szczęśliwymi obywatelami W. Brytanji.

Chicagoski „Dziennik Związkowy" donosi: Ciekawy gość zawitał do Stanów Zjednoczonych. Jest nim generał **Jan Christian Smuts**, jeden z bohaterów dawno już zakończonej wojny boerów afrykańskich z Anglją. W wojnie tej Smuts spełnił dobrze swój obowiązek. Bił Anglików ile wlazło. Wykazał pierwszorzędne zdolności wodza i żołnierza. Lecz gdy jego naród wojnę w końcu przegrał, **Smuts opowiedział się bez zastrzeżeń za Anglją**, i pozostał jej wiernym w okresie wojny światowej, gdy niektórzy z jego kolegów podnieśli sztandar powstania.

W roku 1919 Smuts podpisał traktat wersalski **w imieniu Afryki Południowej**.

Naród boerski wcale nie ma za złe Smutsowi, że został dobrym „brytyjczykiem". Praktyczni ci ludzie zrozumieli, że jest ich za mało, aby się utrzymać przy niepodległości w stałym zatargu z Anglją. Wybrali więc inną drogę. Zostali **częścią brytyjskiego imperjum**, otrzymawszy **samorząd** i wszelkie prawa.

Premjerem Afryki Południowej jest **generał Hertzog, boer**, nie Anglik. Przed nim był premjerem Smuts. Po Hertzogu przyjdzie inny jaki boer. W parlamencie **żywioł boerski przeważa nad angielskim i język holenderski**, stojąc na równi z angielskim **bierze przewagę**. (Nawet urząd kolonjalny w Londynie koresponduje z Południową Afryką **po holendersku**. — Przyp. Red.)

Najważniejszym argumentem Smutsa i innych boerów, którzy zawarli zgodę wieczystą z Anglją, jest obawa przed krajowcami, **kaframi**. Kafrowie to naród zdrowy, silny i płodny. W miarę, jak ich dochodzi europejska kultura, a szczególnie europejska technika, stają się żywiołem niebezpiecznym dla białych. Woleli więc bohaterzy z pod Colenso, Ladysmith i tylu innych pól chwały pogodzić się z Anglikami, niż wyginąć w nierównej walce z kaframi.

W okresie wojny z Anglją, ludność obydwóch boerskich republik (Transwaal i Oranje) liczyła 200 tysięcy dusz. przyrost naturalny był słaby, a dopływu z Holandji nie było wcale. Wytłukli się więc z Anglikami na całego, zdobyli sobie sławę niemal najlepszych ówczesnych wojowników świata, zmusili Anglję do respektu i dobrych warunków i zakończyli na zawsze swoją pełną chwały historję.

Generał Smuts jest dziś jednym z apostołów **pokoju powszechnego i wieczystego.**

Szczęśliwi adwokaci.

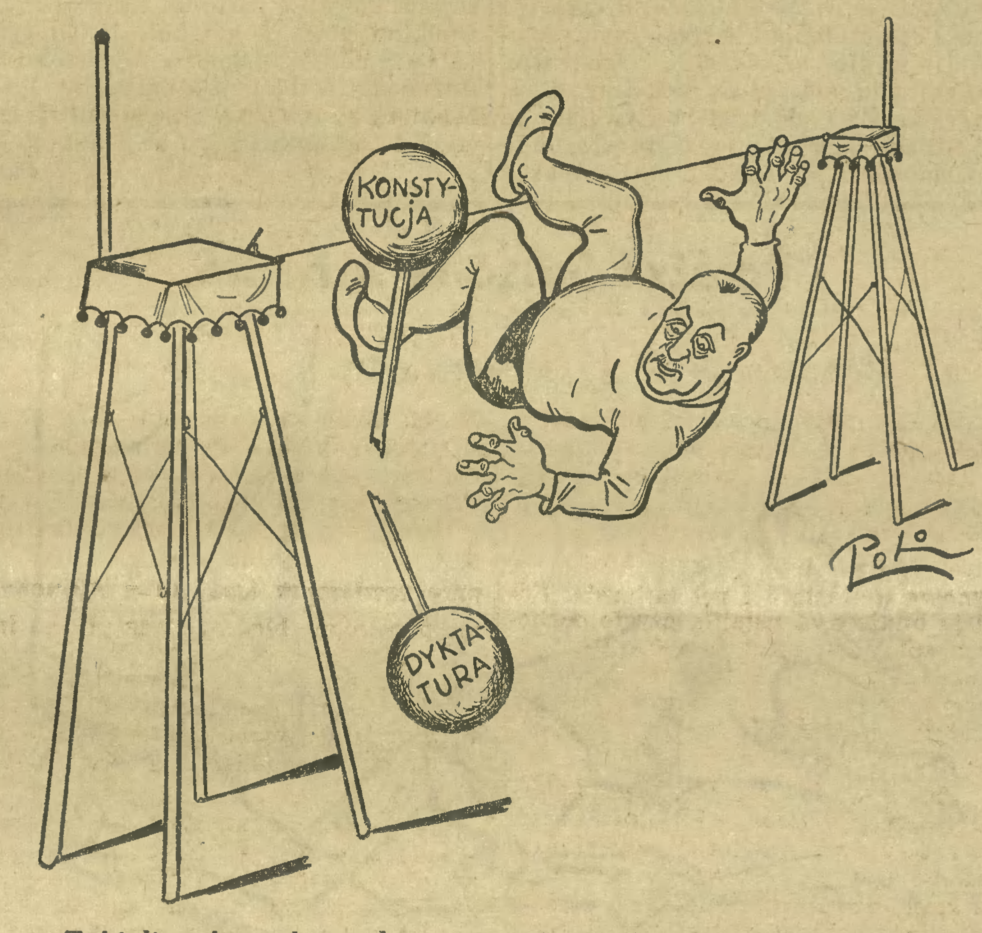
Walka o miljardy Abdula Hamida.

(ak.) Jeden z najbogatszych ludzi Turcji Abdul Hamid, który zmarł w roku 1918, pozostawił olbrzymi majątek dochodzący w przeliczeniu do fantastycznej sumy 15 miljardów złotych. Konto prywatne Abdula Hamida wynosiło około 500 miljonów złotych, dochody z posiadłości przedstawiały się w rocznej cyfrze 150 miljonów złotych. Wielkie źródła naftowe i mineralne w Macedonji, pół prowincji Saloniki, olbrzymie połacie kraju w Syrji, Mezopotanji, a przedewszystkiem pola naftowe w Mosulu należały do tego potentata finansowego. Podział spadku, o który — rzecz zupełnie naturalna — ubiegało się wiele osób, nastręczał wielkie trudności. Zgłosiło się tylko dziewięć wdów po zmarłym sułtanie, oraz ich dzieci w liczbie trzynastu. Na nasze europejskie stosunki utrzymanie 9-ciu kobiet może się wydawać nieco wielkie, przecież trudno czasami z jedną kobietą dać sobie radę. Trzeba jednak wiedzieć, że w Turcji dopuszczalne jest wielożeństwo. Przy tak wielkim majątku jednak mogłoby w przepychu nawet tysiące kobiet pędzić żywot beztroski. Tymczasem zmiana stosunków politycznych skutkiem wojny światowej sprawiła, że większość terenów, należących do Turcji, a będących własnością sułtana Abdula Hamida, przypadła Grecji i innym państwom.

Cała armja najlepszych adwokatów Francji, pierwszorzędni mecenasi Londynu i Kaira broniły przez 10 lat słusznych praw do spadku licznych spadkobierców. Sekwestr majątku sułtana przez rządy różnych państw uważano za krzywdę, wyrządzoną wdowom po Abdul Hamidzie i jego dzieciom. Znaleźli się nawet finansiści angielscy i amerykańscy, którzy dopomogli spadkobiercom — finansując te wielkie procesy o odszkodowanie — do dochodzenia swych praw. Prace adwokatów porównać można z pracami Herkulesa. Utrzymywano wielkie biuro, ażeby zebrać olbrzymi materjał podstawowy do dochodzenia prawa własności. Wielki majątek sułtana bowiem nieprawnie przeszedł na małych posiadaczy, których było nie mniej jak 50 000. Wielka część tych posiadłości wymagała zatem odrębnych skarg. Starania adwokatów zostały niedawno uwieńczone pomyślnym wynikiem: rząd grecki jako pierwszy uznał pretensje spadkobierców i zgodził się na wypłatę 500 miljonów złotych. Przez to uznanie pretensyj pierwszy front został złamany, tak, że armja adwokatów będzie miała łatwiejsze zadanie do osiągnięcia dalszych miljardowych odszkodowań.

Spadkobiercy staną się miljonerami, adwokaci zaś zrobią niezwykle dobry interes, gdyż w myśl umowy przypadnie im jedna trzecia osiągniętego majątku.

Z Hiszpanji.



Taki linoskoczek prędzej, czy później kark złamać musi!

Domniemany sprawca porwania gen. Kutiepowa.

Emigracyjna prasa rosyjska donosi o przybyciu z Paryża do Berlina jednego z najniebezpieczniejszych czekistów, niejakiego Gabeluka, używanego przez G. P. U. do najbardziej ryzykownych przedsięwzięć. Przyjazd Gabeluka wiązany jest z zaginięciem generała Kutiepowa. Gabeluk, który według rysopisu podanego przez dzienniki rosyjskie jest człowiekiem kolosalnego wzrostu i olbrzymiej siły fizycznej, miał odegrać czynną rolę w porwaniu Kutiepowa. Bezzwłocznie po swym przyjeździe do Berlina, zameldował się on u kierownika służby zagranicznej G. P. U. Goldensteina.

Urzędnik sowiecki zaocznie skazany na karę śmierci.

Odbyła się tu nowa analogiczna do rozprawy Biesiedowskiego rozprawa sądowa przeciwko „wrogowi proletarjatu" sowieckiemu urzędnikowi trustu „Chlebeksport" Maltisowi - Millerowi, którego oskarżono o popełnienie nadużyć i wezwano do Moskwy. Maltis do Moskwy nie powrócił, wobec czego skazany został zaocznie na karę śmierci.

Marek Romański. 3

PAJĄK

Sensacyjna powieść współczesna.

(Ciąg dalszy).

Edward Durski po pierwsze przełamał szybko lody, jakie dzieliły go społecznie od swych kolegów, którzy zrazu odnosili się do niego zdecydowanie wrogo, po drugie okazał fenomenalne wprost zdolności śledcze.

— Ma nieprawdopodobne szczęście — mówili jego koledzy. Durski jednak był zbyt serdecznym towarzyszem i kolegą, by mogli ku niemu czuć choćby trochę zawiści. Naczelnik wydziału śledczego, straszny Norbert Horski, nie wiedział sam i często zastanawiał się nad tem, czy Edward Durski miał więcej sprytu, czy szczęścia.

W każdym razie, nie kto inny, jak Durski rozwiązał zagadkę poczwórnego morderstwa na placu Teatralnym oddając w ręce kata zwyrodniałego mordercę.

Nie kto inny, jak Durski, zaaresztował Bergbauma, arcysprytnego usypiacza grasującego w pociągach pospiesznych. Nie kto inny, jak Durski udaremnił włamanie do skarbców P. K. O. w Warszawie.

Ale najbardziej rozsławiło imię Durskiego, jako najzdolniejszego agenta, ujęcie bandy fałszerzy banknotów stuzłotowych, kiedy schwytany przez przestępców, po kilku godzinach straszliwego, zaaplikowanego mu „słupka", z zsiniałemi rękoma, prowadząc motocykl kierował obławą policyjną pod Wawrem i dopiął swego — ujął fałszerzy pieniędzy.

Po wykryciu sprawcy poczwórnego mordu przy placu Teatralnym, gdy na rozprawie sądowej przedstawił drogi, jakiemi doszedł do wykrycia zbrodniarza jeden z reporterów prasowych nadał mu w sprawozdaniu miano „Pająka" i odtąd nazwa ta stała się jego policyjną tarczą herbową.

Stary pan patrzał na te wszystkie nadzwyczajności rozszerzając coraz to bardziej oczy. Gdy wieczorami siadywał przy zielonym stoliku do kilku partji winta, a rozmowa schodziła na „Pająka" uśmiechał się z zadowoleniem i szarpał siwego wąsa. Powoli, w pojęciu starego pana, syn urósł do poziomu jakiegoś współczesnego błędnego rycerza, dokonywującego nadzwyczajnych czynów.

Ze swej strony dotrzymał słowa. Wspaniałe sportowe torpedo oczekiwało zawsze, wraz z szoferem, w garażu na telefon młodego wywiadowcy.

Edward Durski przeszedł kilka korytarzy i zatrzymał się przed drzwiami, na których widniał napis.

NADKOMISARZ NORBERT HORSKI

naczelnik wydziału śledczego

Młody agent zapukał i nadstawił uszu. Gdy ostatni raz wezwany był do szefa otrzymał delikatną uwagę, iż nie należy wchodzić do gabinetu przełożonego bez pukania.Z wewnątrz jednak nikt nie powiedział sakramentalnego „proszę". Zapukał powtórnie, a gdy i tym razem pukanie zostało bez odpowiedzi nacisnął klamkę i wszedł do ga-

Horski stał pochylony nad biurkiem, oparty o nie kościstemi rękami. Ubrany był w mundur policyjny, który bardzo niechętnie zmieniał na cywilne ubranie. Mężczyzna lat czterdziestu, wysoki i dobrej budowy, świecił golizną łysej czaszki, od której dziwnie odbijała czarna długa broda, przetykana już nitkami, wczesnej u brunetów siwizny. Twarz zwracała uwagę swą inteligencją, ale była to twarz typowego neurastenika i nerwowca, twarz, której mięśnie ani na chwilę nie pozostawały w stanie spoczynku, lecz drgały stale, zależnie od wrażeń, jakie odbierał lotny mózg urzędnika.

Durski skłonił się w milczeniu.

— Mój gabinet nie jest kobiecym buduarem. — zabrzmiał na powitanie głos Horskiego. — Poco to tracić czas na pukanie do drzwi. Służba śledcza nie ma nic wspólnego z subtelnością lalusiów.

Po twarzy młodego agenta przemknął ledwo dostrzegalny uśmiech. A więc dziś było inaczej.

Horski był nieobliczalny w swych wybrykach i kaprysach. Nie krępował się w nich wobec nikogo i nieraz nawet wobec ministra pozwalał sobie na ekstrawagancje, jakie komu innemu nie uszłyby bez następstw. Horski jednak był niezwykle ceniony, dla swych zdolności i energji, należało się na niego albo chronicznie obrażać, albo pokryć milczeniem jego wybryki i kaprysy.

Zarówno jego przełożeni, jak i podwładni wybrali już dawno to drugie.

Horski ruchem ręki wskazał Durskiemu miejsce.

— Co sądzi pan o tej sprawie?..

Durski zorjentował się natychmiast o jakiej sprawie mówi nadkomisarz.

— O morderstwie w restauracji „Savannah"?

— Oczywiście, że o tem, a nie o sporze sowiecko-chińskim o Mandżurję.

Agent rozłożył ręce:

— Nie miałem jeszcze czasu, by rozważyć okoliczności tej sprawy.

Pięść Horskiego uderzyła dwukrotnie o biurko.

— Do kroćset stu tysięcy djabłów! Więc to ja mam o wszystkim myśleć, ja mam...

Zachłystnął się przypływem niepohamowanej złości.

Spojrzał z uśmiechem na „Pająka".

— A prawda, pan dopiero co powrócił z Krakowa.

— Tak panie naczel.....

— Nie potrzebuje pan potwierdzać. Więcej myśleć, młody człowieku, a mniej mówić.

„Furjat" zapalił nerwowo papierosa:

— Byłem wczoraj u pana ministra spraw wewnętrznych w sprawie tego morderstwa. Bo to przecież zabito figurę dyplomatyczną, a więc rząd wyraża słowa ubolewania. Rząd kładzie nacisk na szybkie wyświetlenie tej sprawy. Sądzę panie naczelniku, powiedział mi wczoraj minister, że już niedługo zamelduje mi pan o aresztowaniu mordercy Luigiego Mattai. To jest kwestja naszego prestige'u wobec ambasady włoskiej. Pochyliłem głowę na znak twierdzenia. Panie ministrze, odparłem, kimkolwiek by był morderca będzie aresztowany!

Horski szarpnął palcami brodę:

— Durski. — Horski do każdego z podwładnych zwracał się po nazwisku. — Durski, uważa pan, tak powiedziałem. W tej przeklętej sprawie nie posunęliśmy się ani o krok naprzód.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Pacyfizm w powojennej literaturze niemieckiej.

Uwaga Redakcji. Świetnie zorganizowane księgarstwo niemieckie przy pomocy propagandy urzędowej odnośnych władz niemieckich, zarzuca świat utworami o tendencji pacyfistycznej. Zdajemy sobie sprawę, jak to oddziałuje na umysły. Próbkę takiego oddziaływania zamieszczamy. Autor wrażeń olśniony jest stylem sprawozdawców. Widać jednak nie zdaje sobie sprawy, że przed **140 laty** literatura niemiecka wydała daleko **poważniejsze** utwory **pacyfistyczne** np. **Kanta** (Vom ewigen Frieden). Wśród pacyfistów znalazł się filozof Fichte, ten sam, który kilkanaście lat później zagrzewał do wojny. Tej literaturze poświęcił dość poważne miejsce historyk Max Lehmann w swej monografji o twórcy armji pruskiej nowoczesnej **Scharnhorście.** To też dla czytelnika, obeznanego z przeszłością niemiecką, ani Remarque ani Renn nie wywierają tego wstrząsającego wrażenia, co na umysły świeże, które pamiętają brutalnego Prusaka okupanta, a nagle słyszą Prusaka Remarque'a pacyfistę. Musimy się z tem liczyć, że wiele umysłów mniej krytycznych ulego wrażeniu, że całe Niemcy się odmieniły. Tymczasem pacyfizm jako zorganizowana siła w Niemczech jest bardzo słaba, rozbita na kilkanaście grup. W światopoglądzie chrześcijańskim **pokój** jest tylko **dla ludzi dobrej woli.** Ponieważ obok ludzi dobrych są ludzie źli, w światopoglądzie chrześcijańskim **rozbrojenia niema.**

* * *

Temat jest zbyt obszerny, aby się dał wyczerpać w ramach niniejszych rozważań. Chciałbym tylko z czytelnikiem podzielić się wrażeniami odniesionemi ze zjawisk literatury powojennej, nie polskiej. Nie polskiej, bo ta była do chwili odrodzenia i wyzwolenia wspaniałą fanfarą budzącą wiarę w lepsze jutro. Gdy literatura polska spełniła swe posłannictwo, wyczerpana, czeka na natchnienie szukając nowych dróg.

Chodzi mi o zjawisko literatury powojennej niemieckiej i angielskiej. Uderza ona w najwyższy ton pacyfizmu.

Remarck („Na zachodzie bez zmian“), Renu („Wojna“), Fryc Unruh („Droga ofiarna“) i Robert Sheriff („Kres Wędrówki“) — oto reprezentanci pacyfizmu w literaturze niemieckiej i angielskiej.

Dziesięć lat mija od chwili, gdy cywilizowane ludy Europy zakończyły wojnę. Jeszcze nas straszą żywe upiory, jeszcze ciągle uwijają się nieszczęśliwe ofiary wojny światowej. Dzieli nas od pokoju piramida, niezapomianych ludzkich czynów, oraz góry kilkudziesięciu miljonów trupów, lasy odrąbanych nóg i rąk, morza przelanej krwi.

Remarck i Sheriff nie odkładają do lamusa wspomnień swych przeżyć wojennych; z niesłychaną siłą swego genjuszu przywołują z powrotem widmo wojny, aby odważnie spojrzeć prawdzie w oczy, temu piekłu wydrzeć jego tajemnice. W prostych, nie wyszukanych słowach, nic „literackiego“ w sobie nie mających, zdają oni sprawę z tego co widzieli na froncie.

Czytając te dzieła czuje się, że ci ludzie nie komponują, nie zmyślają i nie mają żadnego celu na oku, jak tylko zdobycie się na tyle siły, aby wypowiedzieć to, co czują dziś miljony, którzy tragedję wojny przeżywali. Książki te są wspaniałymi i imponującymi, bo nieświadomymi protestami przeciw zaborczym wojnom. Najznamienniejsze jest to, że dzieła te powstały głównie w Niemczech, gdzie jeszcze do niedawna znajdywano tajne fabryki gazów trujących. Są one przeraźliwym krzykiem protestu przeciwko wysyłaniu miljonów obywateli na śmierć niechybną dla niemoralnych celów. Tą niemoralnością to zaborczość.

Pisze Remarck: „Nie pragniemy zdobywać świata. Uciekamy przed sobą. Mieliśmy lat osiemnaście i zaczynaliśmy kochać świat i życie; musieliśmy strzelać do nich. Pierwszy celny granat trafił nasze serce. Odcięci jesteśmy od działania, od postępu“.

Fryc Unruh, adjutant następcy tronu, autor „Drogi ofiarnej“, której treścią zdobycie pięciu metrów frontu pod Verdun kosztem dziesiątek tysięcy istnień, przechodzi do obozu antymilitarnego. Nie wierzy w idee zaborcze realizowane przy pomocy granatów; dla nich walczyć nie chce. Ta sama ideologja charakteryzuje dzieło Renna („Wojna“). Jest to pamiętnik żołnierza wielkiej wojny, zadający pytanie swemu narodowi, dla jakich celów ten straszny rozlew krwi.

„Kres Wędrówki“ Sheriffa to udramatyzowany pamiętnik autora. Przedstawia życie dziewięciu ludzi na przestrzeni czasu dwóch dni przed atakiem Niemców pod St. Quentin. Osoby dramatu Sheriffa, żyją życiem bardzo realnem i tkwią silnie w gruncie ojczystem. Siła twórcza autora tak jak u Remarcka polega na tem, że gdy zamierzał dać tylko wierne odbicie własnych przeżyć na froncie, poruszył po dziesięciu latach na wszystkich frontach ludzkich umysły i serca, już niemal gotowe przeżycia swoje utopić w morzu niepamięci. Pokazał on tę przeszłość bez kłamstwa tragiczną i przedstawił ją jako tragedję konieczności. Bez cienia teatratności rzuceni jesteśmy w przestrzeń międzyludzką tak, że czujemy się wplątani w konflikt osobisty. Rzecz jasna, że te zjawiska nie wszystkim są na rękę. Przeciwko tym zjawiskom podnoszą się tu i ówdzie głosy trwogi, z powodu rzekomego niebezpieczeństwa, grożącego uczuciom patrjotycznym, ale są to głosy nieszczere, głosy nieczystych sumień. Najpiękniejszą cechą literatury powojennej, to nieświadomość ich siły i wpływu na pacyfikacje umysłów ludzkich. Bezpośredniość opowiadania i bezgraniczna szczerość wyklucza wszelkie tendencje. Wprawdzie starają się niektórzy obniżyć wartość tych dzieł nazywając je książkami depresji po przegranej wojnie (zwłaszcza w Niemczech), nikt jednakże nie zaprzeczy, że wywołały one w świecię ogromne zastanowienie. Dzieła te wpłyną niezawodnie na polską twórczość literacką. Poezja i literatura pacyfistyczna coraz gwałtowniej dochodzi do głosu. Niewypowiedziane dążenia mas koncentrują się w jednem słowie: pokój. Poezja nasza i proza, która była nieustannym buntem przeciwko niewoli, musi dziś iść dalej i zwiastować tęsknotę narodu za pokojem. Politycy polscy, tak jak to czynią politycy niemieccy, powinni pokazywać wiersze i prozę pacyfistyczną, jako dowód, że miłość pokoju to nie efemeryda nie blaga, ale żywe głębokie uczucie. Literatura jest jedną z tych pierwszych trybun, z której głosić się powinno bezkompromisowe wyrzeczenie się wojny. Wszystkie niemal religje poddały się interesom pojedyńczych państw, rzadko protestując przeciwko temu strasznemu bluźnierstwu, jakiem jest wojna. Jedynym, który w czasie wojny protestował, przeciwko beznadziejnemu rozlewowi krwi był papież Benedykt XV. Jedynymi, którzy się przedarli przez gąszcze kłamstw czyhających na powikłaną naturę ludzką, to poeci, poeci wojny, którzy nieustraszeni nieśli i noszą wysoko sztandar ludzkości. Przyjdzie już niedługo czas, że cała ludzkość porwaną zostanie tymi wielkimi głosami natchnienia, którym na imię miłość bliźniego, czynem zrealizowana. To też ludzkość darzy tych bohaterów z gałązką oliwną najwyższą czcią i nagradza ich po królewsku.

H.

Łagodniejsza „opozycja“ P. P. S.

Warszawa, 4. 2. (tel. wł.) Wczoraj ogłoszone zostały uchwały rady naczelnej P. P. S. Swój stosunek do obecnego rządu Polska Partja Socjalistyczna określa następująco: Rada naczelna uznaje fakt powołania do gabinetu premjera Bartla za objaw **cofnięcia się kierowników systemu pomajowego od polityki świadomego zaostrzenia stosunków na drogę do wyczekiwania i przewlekania co powoduje stan niepewności.** Cofnięcie to nastąpiło pod naciskiem stanowczej postawy mas pracujących prawie jednolitej opinji sejmu i kraju a ponadto pod naciskem rosnących trudności położenia gospodarczego i międzynarodowego Rzeczypospolitej. Rada Naczelna podkreśla, że grożąca próba ponownego powrotu do polityki, którego wyrazem był gabinet Świtalskiego napotkałaby na opozycję bardziej jeszcze zdecydowaną niż w listopadzie i grudniu roku ubiegłego.

Rada naczelna stwierdza, że obecny jej stosunek do rządu premjera Bartla jest nadal stosunkiem opozycyjnym.

Wystarczy jednak porównać tę uchwałę z uchwałami przed kilku miesiącami, ażeby zobaczyć, że ta opozycja jest zupełnie inna niż była do rządu poprzedniego.

Biskupi Komitet doraźnej pomocy biednym we Włocławku

(Kap.) J. E. ks. biskup Radoński, do głębi przejęty nędzą ludności robotniczej we Włocławku i okolicy, z racji szerzącego się tam bezrobocia, wystąpił z inicjatywą niesienia pomocy najbiedniejszym. W tym celu został zawiązany „Biskupi Komitet doraźnej pomocy biednym“. Ks. biskup zaś zwrócił się z odezwą o pomoc do społeczeństwa, wzywając w imię Chrystusa tych wszystkich, którzy jeszcze nie zaznali, co to nędza i głód, aby dopomogli ratować najbiedniejszych braci, dostarczając komitetowi produktów rolnych, darów w naturze i pieniędzy.

Nawrócenie się b. zakonnicy marjawickiej.

(Kap.) W wigilję uroczystości Matki Boskiej Gromnicznej złożyła wyznanie wiary w kaplicy OO. Redemptorystów na Woli i przeszła na łono Kościoła katolickiego b. zakonnica marjawicka, Aniela Wasilewska, która pozostawała w błędach sekciarskich przez 24 lata, zatem od początku istnienia sekty.

Dopiero ostatnie procesy w Płocku i w Warszawie, które ujawniły ohydne występki w łonie sekty, otworzyły jej oczy.

Dziesięciolecie istnienia gdańskiej dyrekcji kolejowej.

Dnia 3 bm. odbyła się w gmachu dyrekcji kolejowej w Gdańsku uroczystość odsłonięcia popiersia pierwszego prezesa dyrekcji w Gdańsku inż. Czarnowskiego. Równocześnie obchodziła dyrekcja kolejowa dziesięciolecie swego istnienia na terenie Gdańska i Pomorza. Podczas uroczystości odsłonięcia popiersia, obecny prezes dyrekcji Dobrzycki podniósł zasługi swego poprzednika przy organizowaniu dyrekcji.

Porażka Schachta w Hadze.



Przyszedł na psa Mróz.

Wiadomości z kraju.

KRAKÓW. Rodzina uknuła plan zamordowania ojca, a syn był zabójcą. Przed trybunałem przysięgłych toczy się rozprawa przeciwko rodzinie Nowaków, o zamordowanie Jana Nowaka, wieśniaka z Woli Justowskiej. Syn zamordowanego Franciszek Nowak przed kilku laty zamordował ojca, za co został skazany na 6 lat ciężkiego więzienia. Po odbyciu kary oskarżył rodzinę, t. j. matkę, brata i siostrę, że do mordu został namówiony przez nich.

WILNO. Bolszewicy zastrzelili sierżanta polskiej straży granicznej. Na terenie gminy Dołżniów pow. wileńskiego na pograniczu polsko-sowieckiem został zabity wystrzałem, oddanym przez sowiecką straż graniczną sierżant KOP'a ze strażnicy „Karolina“ Bolesław Latoszyński. Latoszyński był solą w oku dla bolszewików za swą pracę na pograniczu.

TARNÓW. Jubileusz miasta. M. Tarnów w Małopolsce Zachodniej obchodzić będzie w roku bieżącym 600-lecie swego istnienia. Miasto przygotowuje się do urządzenia obchodu w sposób bardzo uroczysty. Obchód odbędzie się w lecie r. b., prawdopodobnie w m. lipcu.

WILNO. Mimo łagodnej zimy umarł z zmarznięcia. Zanotowano tu pierwszy w bieżącym sezonie wypadek zmarznięcia. Na przedmieściu Wilna przy ul. Lipowej znaleziono zmarzniętego mężczyznę.

Francja potrzebuje polskiego robotnika.

We francuskiej izbie deputowanych odbyło się pod przewodnictwem posła Charles Lamberta, byłego wysokiego komisarza do spraw imigracji, posiedzenie podkomisji grupy parlamentarnej francusko-polskiej do spraw wychodźtwa **obcokrajowców do Francji.** Lambert w obszernym referacie przedstawił całość zagadnień imigracji głównie **z punktu widzenia francusko-polskiego.** Nawiązując do niedawnej podróży delegacji parlamentarnej francuskiej, która doznała w Polsce tak entuzjastycznego przyjęcia, poseł Lambert wskazuje na **konieczność ustalenia nowych nierozerwalnych więzów** między temi dwoma krajami, połączonemi z dawien dawna tak wielką przyjaźnią. **Francja** — oświadczył on — **potrzebuje przedewszystkiem zdrowych i silnych pracowników dla swych wyludnionych głównie z powodu wojen wsi.** Powstaje pytanie, dlaczego wśród tylu krajów, nie miałaby ona oddać **pierwszeństwa przyjaciołom Polakom.** Poseł Lambert powiedział dalej: Wbrew temu, co działo się dotychczas, powinna być na przyszłość imigracja oparta na dwóch głównych zasadach: 1) aby nosiła ona **charakter rodzinny** i 2) aby oparta była na doskonałem zorganizowaniu kredytów, które miałyby na celu **ułatwienia rolnikom polskim** nabycie w czasie mniej więcej bliskim ziemi, która powinna stać się wsią.

Referat posła Charles Lamberta spotkał się z jednogłośną aprobatą. Członkowie komisji polecili swemu prezesowi, aby na przyszłe posiedzenie dostarczył pod postacią odpowiedniego projektu ustawodawczego odpowiednich propozycyj parlamentu dotyczących ulepszeń, mogących być wprowadzonemi do organizacji imigracji rolnej do Francji.

Skutki prohibicji w Ameryce.

Z okazji dziesięciolecia prohibicji — zwolennicy lub płatni agenci pijaństwa rozkrzyczeli na cały świat, jak olbrzymie straty materjalne poniósł skarb państwa, jak miasta ubożeją, a więzienia przepełnione są aresztowanymi za przekroczenia ustaw prohibicyjnych. Wysokie liczby aż biją w oczy, zwolennicy picia mają nowy materjał do gorących dyskusyj i usprawiedliwienia swego „patrjotycznego“ pijaństwa.

Zobaczymy jednak jak wygląda druga strona medalu! „Po zaprowadzeniu prohibicji podniosła się znacznie obowiązkowość robotników. Przed nią w zakładach Forda np. w „mokre“ poniedziałki na 70 tysięcy robotników nie przychodziło do pracy przeciętnie 2.500 robotników, w „suche“ poniedziałki cyfra ta upadła na 800. Charakterystyczne było niedawno ogłoszone oświadczenie Forda, który zapowiada zamknięcie swych warsztatów na wypadek zniesienia prohibicji. Tylko z trzeźwymi robotnikami jestem w stanie — powiada Ford — produkować tanio i sprawnie, robotnicy nietrzeźwi wprowadzają dezorganizację do produkcji.

Ale posłuchajmy dalej, co Stany Zjednoczone „straciły“ na prohibicji. To „bankrutujące“ wskutek prohibicji państwo po kilku latach prohibicji zniża podatki, a nawet zwraca podatnikom wpłacone przez nich sumy. W tem państwie urzędnikom prywatnym niektóre przedsiębiorstwa wypłacają na nowy rok gratyfikację w wysokości całorocznej pensji — doprawdy straszne skutki prohibicji.

Taki to mniejwięcej obraz dają najbardziej rzucające się w oczy cyfry najrozmaitszych dziedzin życia. Niema prawie dziedziny, w którejby nie dał się odczuć dobroczynny wpływ prohibicji. Pozatem prohibicja wpłynęła dodatnio na podniesienie się zdrowia fizycznego i moralnego, na zmniejszenie się urodzin dzieci kalek, dziedzicznie obciążonych.

W szkole, w warsztatach, w marynarce i wojsku, handlu i przemyśle — wszędzie daje się odczuwać postęp w pracy i organizacji, spowodowany zakazem spożywania alkoholu. To, co się mówi o złych skutkach prohibicji, dotyczy warstw przeważnie zamożnych, które stać na płacenie kar i na trucie się złym alkoholem.

Ze świata.

Spadł duży meteor.

W pobliżu Koszedar na Litwie Kowieńskiej poszukują meteoru, który spadł w nocy dnia 30 na 31 stycznia. Mianowicie mieszkańcy okolicznі widzieli tej nocy w ciągu kilku sekund silne światło i snopy iskier, co zdaje się świadczyć o spadku meteorytu.

Za jazdę samochodową w stanie nietrzeźwym.

W roku 1929 władze Stanów Zjedn. odebrały 2.577 obywatelom prawo kierowania samochodem z powodu tego, że byli aresztowani za prowadzenie aut w stanie nietrzeźwym.

Plac Pułaskiego w Cleveland.

Rada miasta Cleveland uchwaliła nazwać jeden z placów miejskich Pulaski Square. Sprawa ta załatwiona została pomyślnie dzięki energicznej akcji 2-ch polskich radców miejskich pp. Mosińskiego i Trynasticza.

Ohydna zemsta studenta, który nie zdał egzaminu.

Jeden ze studentów wyższej uczelni w Brukseli wskutek niezdania egzaminu z zemsty zamordował żonę profesora. Student ten był poprzednio podoficerem armji kolonjalnej, obecnie zaś studjował gospodarkę kolonjalną. Jeszcze przed wykonaniem swego czynu student zawiadomił sekretarjat wyższej uczelni, iż po dokonaniu zemsty popełni samobójstwo. Ponieważ dotychczas studenta nie odnaleziono, istnieje przypuszczenie, iż odebrał on sobie życie.

Zgon ministra włoskiego.

W Rzymie zmarł na zapalenie płuc minister robót publicznych Bianchi w wieku lat 48. Bianchi był od czasów wojny jednym z najbliższych współpracowników Mussoliniego i był uważany za jednego z najbardziej wpływowych polityków.

Zwłoki konsula szwedzkiego w śniegu.

W pobliżu Arensburga znaleziono martwego generalnego konsula szwedzkiego Romana Schwalbacha. Trup jego zawiany był śniegiem, z pod którego widniały nogi i ręce. Żadnych śladów ewentualnego morderstwa nie wykryto. Przypuszczają, że zgon nastąpił wskutek ataku sercowego.

Polacy zagranicą.

Polacy najlepszymi rolnikami. — Polak konsulem Stanów Zjednoczonych w Kanadzie.

W Brazylji stary polski osadnik Gębarowski otrzymał od stanu Parana medal I-szej klasy **za rozwój rolnictwa.** Polacy celują w rolnictwie wszędzie na kuli ziemskiej, nawet na wyspach Filipińskich.

*

Młody, bo dopiero 23-letni **Edmund Dorsz** (Polak z Detroit) został mianowany wicekonsulem w Ottawa. Kształcił się on napierw w szkole parafjalnej a następnie w wyższej szkole Northwestern. Niedawno zdał egzamin do służby konsularnej i otrzymał posadę w departamencie stanu w Washingtonie. Włada on świetnie językiem hiszpańskim.

Za przykładem wampira z Dyseldorfu.

Z Kolonji donoszą: W lasach nadreńskich wydarzyły się wypadki napadania na kobiety i dziewczęta przez bandytów. Ostatnio znaleziono znów 19-letnią dziewczynę przywiązaną do drzewa, poranioną i nieprzytomną. Zbrodniarzy nie można uchwycić. Zrozumiała trwoga zapanowała wśród ludności, która dopatruje się w tych napadach ręki upiora z Dyseldorfu, który podobno przebiera się w suknie kobiece dla zatarcia śladów.

Życie nad stan i jego skutki.

W którąkolwiek dziś stronę uszy zwrócić, wszędzie dają się słyszeć narzekania na ciężkie czasy, biedę, fatalny stan gospodarczy itd., które to narzekania są po części słuszne. Zaprzeczyć nie można, że ciężkie są dzisiaj warunki życia, że mało jest takich wybrańców losu, którym życie upływa bez troski o jutro. Ale z drugiej strony nigdy może dotąd nie widziało się, aby ludzie żyli tak nad stan, jak właśnie dzisiaj. Dawniej, np. w lepszych może czasach, ubierano się schludnie, czysto, ale skromnie; dziś zarówno mężczyźni, jak kobiety, a zwłaszcza kobiety, przesadzają się w strojach. Fałszywa ambicja, próżność, chęć przyćmienia i zaimponowania otoczeniu, skłania je do jakichś szalonych wyścigów w strojeniu się. To też widzimy, że niejedna żona, której mąż ciężko pracuje za małą pensję, nie wystarczającą mu nawet na skromne utrzymanie domu, nie jedna biedna urzędniczka, czy inna pracownica, ma na sobie bogate futro, jedwabne pończoszki, drogie suknie i t. d., co przenosi w wysokim stopniu możność płatniczą jej, czy męża. Więc jakże się to dzieje że owe panie mogą się stroić?... Odpowiedź: biorą poprostu na kredyt i na weksle, nie troszcząc się o to wcale, czy dług ten będą mogły zapłacić, czy mężowie będą w stanie weksle wykupić. Kupiec, chcąc mieć zbyt na swój towar, musi udzielać kredytu, więc dlaczego nie brać. I bierze się, nie zdając sobie może nawet sprawy z tego ile szkody wyrządza się całemu społeczeństwu przez lekkomyślne zaciąganie długów, którym podołać nie można. Podrywa się egzystencję uczciwego kupca, który z powodu niewypłacalności klijentów, nie może się wywiązać ze swych zobowiązań wobec fabrykantów, a ci znów będąc zmuszeni wstrzymać kredyt niewypłacalnemu kupcowi, nie mając już tego zbytu towaru z konieczności zmniejszają ilość pracowników. Powstają więc bankructwa, bezrobocie, a co zatem idzie mniejszy wpływ sum podatkowych do skarbu państwa, słowem stagnacja. Oto skutki życia nad stan.

(wk.)

Najwięksi zbrodniarze — krzywoprzysięzcy.

W ostatnich czasach spotykamy się z nader smutnym objawem, składania w sądach fałszywych zeznań pod przysięgą. Sąd karny okręgowy, formalnie zarzucony jest sprawami o krzywoprzysięstwo. Nie powstrzymuje krzywoprzysięzców od popełnienia zbrodni wymierzanie im wysokich długoletnich kar ciężkiego więzienia, jakie sądy wobec tej strasznej plagi, zmuszone są coraz ostrzej do tych zbrodniarzy stosować.

Są ludzie tak zdemoralizowani, tak pozbawieni wiary, godności ludzkiej, sumienia i etyki, że nie wahają się przeciw swemu zbliźnemu składać fałszywego świadectwa, bądź to dla zysku, bądź dla dogodzenia niskiemu, podłemu uczuciu zemsty.

Serce się ściska, gdy się widzi nieraz wśród tych zbrodniarzy na ławie oskarżonych kobiety inteligentne nawet, zdające sobie chyba sprawę ze zbrodniczego czynu, odpowiadające za krzywoprzysięstwo. Jeżeli kobieta taka jest matką, to życzyćby należało jej dzieciom, aby lepiej wcale matki nie znały.

Zabójca, złodziej, po odcierpieniu kary nie jest jeszcze pozbawiony praw obywatelskich. Karany krzywoprzysięzca zaś, nie może już nigdy jako wiarogodny obywatel, składać zeznań przed sądem; jest on już raz na zawsze napiętnowany, jako zbrodniarz.

I słusznie, bo ile to krzywdy ludziom się wyrządza, ile krzywdzących wyroków zapada skutkiem fałszywych zeznań świadków.

Słyszy się często narzekania na niesprawiedliwy wyrok sądów i sędziowie nawet sami są niejednokrotnie przekonani o krzywdzącym wyroku, jednak w oparciu o zeznania świadków, muszą taki wyrok wydać. Krzywdzące wyroki wydają faktycznie nie sądy, lecz fałszywi świadkowie. Krzywoprzysięzca zdolny jest do każdej zbrodni, zdradzi on swój kraj, zdradzi matkę, ojca, przyjaciela, jak Judasz za garść srebrników. Nieszczęśliwa ta rodzina, która ma w swem gnieździe krzywoprzysięzcę.

Dla tego też sądy muszą z całą bezwzględnością tępić tę plagę, bo może dojść do tego, że wobec fałszywych świadków i opartych na ich zeznaniach wyroków sądy staną się niepotrzebne dla społeczeństwa.

(wk.)

Szkodliwe objawy.

Stopięćdziesięcioletnia niewola w konsekwencji stała się przyczyną wielu wad, jakie po dziś dzień w łonie swem nosimy. Rzecz ta jest całkiem logiczna i zrozumiała, że przyczyna, działająca z taką siłą, musiała wywołać skutki niemniej silne.

Wpływy, jakie działały na umysłowość i psychę narodu naszego, musiały pozostawić swe piętno na czasach dzisiejszych i nie dziw, że jedenaście lat samoistnienia nie zdołało w zupełności wyplenić tych chwastów, jakie zaborcy sieli przez lat 150.

Stwierdzenie jednak faktu istnienia związku przyczynowego, pomiędzy niewolą, a wadami naszemi, nie upoważnia nas do błogiej na ten temat rezygnacji, a obowiązkiem naszym jest te chwasty wynajdywać i wszystkie ich przejawy tępić, jako szkodliwe dla teraźniejszości i przyszłości.

Jednym z tych chwastów pozornie już trochę przetrzebionych, a jednak dość głęboko zakorzenionym jest **dzielnicowość,** która mimo zlania się dzielnic w jedną całość, mimo zmieszania elementów z wszystkich trzech zaborów, wciąż jeszcze pokutuje w narodzie naszym, przypominając czasy haniebnej niewoli i podziału kraju.

Dzielnicowość sama przez się jest objawem nader szkodliwym i smutnym, lecz często nabiera ona cech wprost niezrozumiałych, a z punktu widzenia narodowego tragicznych.

Tragizm ten objawia się w pewnym, rzec można, sentymencie do swych byłych ciemięzców, w pewnem ciążeniu na ich stronę — w czemś, pozornie nieuchwytnem, nie dającem się skrystalizować, a jednak rzucającem się w oczy.

Do wyszukania przykładów nie trzeba podróżować daleko, sama Bydgoszcz dostarcza nam ich wiele, bardzo wiele.

Jak często niestety, zauważyć można, nawet w lokalach publicznych, Polaków, rozmawiających z widoczną satysfakcją językiem swych zaborców.

Rzucającym się w oczy jest fakt, że **duża część Polaków z kresów wschodnich, bliższa się czuje emigracji rosyjskiej, rekrutującej się po większej części z dawnej sfery rządowej (a więc ciemiężącej) niż Wielkopolan, od których bądź co bądź gościnności doświadczyli.**

To samo, choć rzadziej, spotkać można u Polaków z byłego zaboru pruskiego w odniesieniu do Niemców.

Wielce charakterystycznym dowodem tego sentymentu, objawianego swym z niedalekiej przeszłości groźnym wrogom, jest **sympatja, jaką cieszą się u nas zespoły rosyjskich orkiestr,** bez względu na swój poziom artystyczny, a jeno z racji „istinno ruskich“ pieśni i takichże stroji.

Śmiech, gorzki śmiech bierze, gdy obserwuje się takie typy, zasłuchane w melodję „Wołga, Wołga“, z miną takiej rzewnej tęsknoty za minionymi czasami.

Muzyka jest internacjonalną i była nią zawsze, a jednak **nie tak to łatwo przyszłoby nam przed wojną oglądać orkiestrę w narodowych strojach polskich i polskie śpiewającą pieśni.**

Słynna orkiestra Namysłowskiego, mimo swej niezaprzeczalnej wartości artystycznej, musiała jednak walczyć z przeróżnemi trudnościami.

Powyższe drobiazgi wchodzą w zakres bądź to życia towarzyskiego, bądź też podobań; niestety i z innej dziedziny istnieją fakciki, świadczące o zakorzenionej u nas dzielnicowości.

Są na terenie naszego biura, o charaktere po części państwowym, które dziwnym zbiegiem okoliczności przyjmują tylko i wyłącznie **ludzi z jednej dzielnicy.** Mniejsza o kwalifikacje, referencje i wykształcenie, skoro akcent i metryka świadczą o pochodzeniu.

Posuwanie tak daleko systemu protekcyjno-dzielnicowego staje się nietylko przykrem, lecz wręcz szkodliwem. **L. K.**

Olbrzymi zamach bombowy w Chicago.

Bandyci spustoszyli trzy wielkie magazyny.

Chicago stało się terenem okropnego zamachu bombowego o rozmiarach nienotowanych dotąd w kronikach miasta.

Mianowicie niewykryci jeszcze złoczyńcy rzucili w celach rabunkowych na jednej z najludniejszych ulic 3 bomby, które, eksplodując niemal równocześnie, spowodowały straszliwe spustoszenie. Trzy wielkie magazyny handlowe zostały kompletnie zdemolowane. Wśród kłębów dymu i huku walących się gruzów rozległy się jęki kilkudziesięciu ofiar. Wśród rannych i zabitych przeważają kobiety i dzieci. Siła wybuchu zniszczyła przewody elektryczne i poprzerywała połączenia telefoniczne. Zmobilizowane wielkie oddziały policji, uzbrojone w karabiny maszynowe, otoczyły całą dzielnicę, dokonując masowych aresztowań.

W związku z zamachem organizacje i korporacje handlowe domagają się energicznie przedsięwzięcia jaknajdalej idących środków w walce z krzewiącym się coraz zuchwalej bandytyzmem. Opinja publiczna zwraca się przeciwko zarządowi miasta, który, zalegając z wypłatą poborów policyjnych, sprawia, iż akcja służby bezpieczeństwa nie rozwija się z należytą energją.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Zabił się w lokalu restauracyjnym.

Koronowo, dn. 5. 2.

Z Koronowa donoszą: Niej. Borowski, lat 24 zamieszkały w Serocku przybył do lokalu p. Nitki w Nowym Jasińcu i zażądał piwa i papierosów. Gość ów usiadł sam w przyległym pokoju. Po pewnym czasie właściciel lokalu usłyszał odgłos strzału rewolwerowego. Na podłodze zastano leżącego bez przytomności Borowskiego, który wkrótce zmarł. Przyczyny samobójstwa nie są znane.

Groźny zatarg mieszkaniowy.

Z Łabiszyna donoszą: Między braćmi Kazimierzem Dukowskim i Mikołajem istniał od dłuższego czasu ostry zatarg na tle mieszkaniowem. Ostatnio w wyniku powstałej kłótni Mikołaj Dukowski schwycił za rewolwer i oddał przez okno kilka strzałów do mieszkania brata Kazimierza. Na szczęście — strzały chybiły. Sprawa znajdzie swój epilog przed sądem.

Ważne dla przyjaciół i opiekunów harcerstwa.

Z **Poznania** donoszą: Zawiadamia się, że termin ogólnego zebranie delegatów Kół Przyjaciół Harcerstwa i opiekunów przenosi się na dzień walnego zjazdu Oddziału Wielkopolskiego Zw. Harcerstwa Polskiego t. j. na 23 lutego br. godz. 10.30 do sali im. Lubrańskiego Cellegium Minus (obok Zamku) ul. Wały Wazów 26, w Poznaniu.

NOWAWIEŚ WIELKA. Walne zebranie członków Kasy Stefczyka. W niedzielę, dn. 16 bm. o godz. 2 po poł. w Nowejwsi W., w sali p. Węglarskiego odbędzie się zwyczajne walne zebranie członków Spółdzielni Kasy Stefczyka.

KORONOWO. Zabawa karnawałowa Stow. Chrz. Nauczycieli z Koronowa i okolicy odbędzie się w sobotę, dn. 8 bm. w sali w Grabinie. Początek zabawy o godz. 20,30. Samochody kursować będą od hotelu p. Nowaka.

WRZEŚNIA. Zgwałcenie 6-letniej dziewczynki. Ujęto Krawczyka Jana, lat 34 z Wrześni, za zgwałcenie 6-letniej Zofji Korczówny, córki wdowy Agnieszki, zam. we Wrześni. Sprawca przyznał się do czynu i odstawiony został do więzienia sądowego we Wrześni.

POBÓRKA WIELKA. Przedstawienie amatorskie i zabawa taneczna. W niedzielę, dnia 9 bm. urządza Stow. Młodych Polek przedstastawienie amatorskie p. t. „Garbuska", odegrane przez dzieci szkolne pod kierownictwem p. Smolarza, kierownika tut. szkoły. Po przedstawieniu odbędzie się zabawa taneczna z rozmaitemi niespodziankami.

SADŁOGOSZCZ ZALESIE. Doroczne walne zebranie Tow. Powst. i Wojaków odbędzie się w niedzielę, dn. 9 bm. o godz. 15, w sali p. Gościńskiego.

KOPASZYN. Kurcweg zmarł. Znany w tut. okolicy sekciarz i propagator wolnej miłości, głośny z przed dwu laty z procesu na tle seksualnem, za co skazany został na pięć lat więzienia, Kurcweg, zmarł dn. 1 bm.

KOMÓRSK. Kradzież z włamaniem. Skradziono dzierżawcy K. W. circa 5 ctr. wymłóconego zboża. Okazało się, iż złodziejaszkiem tym jest niej. B., którego spotkano przy czyszczeniu z plew skradzionego zboża.

SKORKI. Samobójstwo czy nieszczęśliwy wypadek? Dnia 1 bm. zauważono w jeziorze w Tonowie nad powierzchnią wody głowę mężczyzny. Przy bliższem badaniu okazało się, że są to zwłoki Wilhelma Fandreya, kolonisty ze Skorek, który tegoż dnia udał się do sąsiedniej wioski, a wracając wybrał krótszą drogę przez zamarznięte jezioro. Fandrey przed rokiem sprzedał osadę i popadł w procesy. Ostatnio żył w niedostatku — zachodzi więc możliwość samobójstwa. Denat pozostawił żonę i 9 drobnych dzieci.

Białośliwie.

Nieszczęśliwy wypadek. Jadąc rowerem niej. Bolesław Łukaszewicz upadł tak nieszczęśliwie na bruk, że bezprzytomnego odwieziono do domu. Przybyły lekarz dr. Chylowecki stwierdził dwukrotne złamanie obojczyka i wstrząs mózgu.

Walne zebranie Kółka Rolniczego. W ub. niedzielę odbyło się roczne walne zebranie Kółka Rolniczego. Zebranie zagaił prezes p. Stanisław Pyda. Marszałkiem walnego zebrania wybrano p. Tadeusza Kutznera z Białośliwia, protokół prowadził p. Bronisław Jom z Pobórki Wielkiej. Zarządowi udzielono pokwitowania i wybrano jednogłośnie dotychczasowy zarząd na rok 1930, w którego skład weszli pp.: Stanisław Pyda — prezes, Bronisław Jom — zast., Stanisław Guss — skarbnik i Stanisław Wieszła bibljotekarz, wszyscy z Pobórki Wielkiej; na delegatów wybrano pp.: Antoniego Szańczyka i Stefana Drożdżyńskiego z Białośliwia, Bronisława Króla i Jana Hyłę z Pobórki Wielkiej, Franciszka Tadycha i Stanisława Płaczka z Pobórki Małej. Po wyborze zarządu wygłosił dyr. Rolnika p. Stefan Drożdżyński bardzo treściwy referat o rolnictwie wogóle.

Walne zebranie Tow. Kupców i Przemysł. odbędzie się dn. 9 bm. o godz. 20, w lokalu p. Sawińskiego, przy ul. 4 Stycznia.

Fordon.

Tutejsze Towarzystwo Przemysłowe, istniejące od r. 1921, które niedawno za wzorem Solca Kujawskiego zamierzało zmienić swoją firmę na „Towarzystwo Kupców i Przemysłowców", na co jednak większość członków się nie zgodziła, rozwija się pomimo coraz większego zastoju gospodarczego, nienajgorzej. Rzemieślnicy wiedzą najlepiej, że tylko siłą zbiorową przez organizację gospodarczą przyjść mogą jakieś ulgi podatkowe czy kredyty długoterminowe. Narazie jest to złuda, ponieważ na ucho sobie ludzie szepcą, iż urzędy skarbowe mają wycisnąć z ludności jak najwięcej podatków, aby tylko budżet nie balansował... Członków liczy Tow. Przemysłowców w Fordonie 45. Prezesem jest ogólnie poważany obywatel tutejszy, p. Płotka, wiceprezesem p. Kajetan Rafiński, sekretarzem p. Byliński, zast. sekretarza p. Zieliński, skarbnikiem p. Ziółkowski; do zarządu należą pozatem panowie: Markiewicz i Dudziak. Zebrania T-wa Przemysłowców postanowiono ożywić przez sprowadzanie prelegentów z pouczającymi wykładami. Pierwszy wykład, pełen interesujących szczegółów historycznych, o roli mieszczaństwa w dawnej Rzeczypospolitej, wygłosił dnia 5 lutego p. red. Nowakowski z „Dziennika Bydgoskiego". Członkowie wdzięczni są zarządowi za te wykłady.

Przedstawienie zorganizowane przez Chrz. Dem. W niedzielę, 9 bm. odbędzie się w Fordonie w „Strzelnicy" przedstawienie arcywesołej farsy w 3 aktach p. t. **„Ordynans w zalotach".** Początek o godz. 6 wieczorem. Przedstawienie to zorganizowało świetnie się rozwijające Koło Ch. Dem., które zaprosiło z występem scenicznym b. artystów Teatru Popularnego z Bydgoszczy. Bilety już wcześniej można nabywać u skarbnika Koła Ch. D. lub przy kasie. Ze względu na to, że część zysku została przeznaczona na budowę miejscowego kościoła, przeto polecamy gorąco, aby obywatelstwo fordońskie wzięło jak najliczniejszy udział w tem przedstawieniu.

Pakość.

Kinoteatr wyświetla w piątek, dn. 7 bm. o godz. 20, w sali p. Klicha, film p. t. „Gołębice". W roli tytułowej Norma Talmadge.

Wenta Pań Miłosierdzia odbędzie się w niedzielę, dn. 9 bm. w salach p. Rafińskiego. Początek o godz. 19. Bufet obficie zaopatrzony. Wstęp za zaproszeniem. Czysty zysk przeznacza się na utrzymanie staruszek i starców naszego miasta oraz na utrzymanie ochronki.

Z Rady Miejskiej. W dniu 24. ubm. odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej, któremu przewodniczył prezes p. dyr. Zającząkiewicz. Na wstępie zastępca burm. p. B. Kamiński wprowadził w urząd radnego p. Rajtera. Budżet miejski i zakładów miejskich na rok 1930-31 w sumie zł 254.600 uchwalono bez zmian. Dodatek od państw. podatku przemysł. uchwalono pobierać, jak poprzednio. W wolnych głosach omawiano sprawę jawnego wyboru komisji szacunkowej.

Z żałobnej karty. W niedzielę, dn. 2 bm. odprowadzono na wieczny spoczynek zwłoki ś. p. Antoniego Rościszewskiego, długoletniego obywatela miasta.

W hołdzie p. Prezydentowi Rzeczypospolitej. Dnia 30 ub. m. zebrały się w Ratuszu delegacje miejsc. towarzystw, które złożyły podpisy na telegramie, który wysłano do p. Prezydenta Rzeczypospolitej, z okazji jego imienin.

Kradzież. W ub. tygodniu złodzieje dokonali śmiałej kradzieży w mieszkaniu pp. Połczyńskich. Złodzieje skradli odzież wartości około 500 zł.

Wysoka.

Uroczystość narodowa. W ub. niedzielę obchodzono bardzo uroczyście 10-tą rocznicę wkroczenia wojska polskiego. Aby podziękować Bogu za otrzymane łaski, zarząd miasta, towarzystwa, dzieci szkolne i obywatele pospieszyli ze sztandarami do pięknie odnowionego kościoła na uroczyste nabożeństwo. Okolicznościowe kazanie wygłosił ks. prob. Jachecki. Z kościoła ruszył manifestacyjny pochód przez ładnie udekorowane ulice do Strzelnicy, gdzie p. Karowski, kier. szkoły i ofic. rez. wygłosił odpowiednie przemówienie. Uroczysta akademja rozpoczęła się wieczorem w pięknie odnowionej Strzelnicy. Przemawiali: burmistrz p. Nowaczyk i p. Karowski. P. Andrzej Serówka trafnie opowiedział chwilę wkroczenia wojska polskiego i wspomniał o braciach naszych, którzy żyją poza słupami granicznemi. Z Podróżny przybyło 6 przedstawicieli tamt. Polonji, aby z nami przeżyć 10-tą rocznicę oswobodzenia miasta. Najstarszego działacza tamt. obnoszono owacyjnie na rękach po sali. Bardzo dobrze wywiązali się amatorzy, którzy z werwą odegrali wesołą sztukę żołnierską p. t. „Wasza kapralska mość". Przy dźwiękach doborowej orkiestry bawiono się ochoczo do rana.

Janowiec.

Jarmark. W czwartek dn. 13 t. m. odbędzie się w mieście tut. jarmark na konie i bydło.

Dalsze aresztowania. W związku z ohydnem morderstwem w Cotoniu zarządzono dalsze aresztowania. Oprócz Grajka i matki jego aresztowano Menkego i Chudego z Cotonia. Śledztwo trwa.

Usiłowana kradzież koni. Do gospodarza Łuczaka zakradli się złodzieje i zamierzali uprowadzić konie. Łuczak zauważył podejrzane szmery, wyszedł odważnie i przepędził złodziei, odbierając im konie.

Rogoźno.

Bal maskowy. W ub. sobotę, klub sportowy pracowników „Młynotwórnia" urządził bal maskowy, w pięknie udekorowanej sali hotelu Centralnego. Bawiono się znakomicie przy dźwiękach orkiestry szkoły muzycznej, do rana.

Z sali wykładowej. Ostatnio p. Z. Gerstenberger wygłosił w sali hotelu Polskiego wykład dla kobiet na temat „Higjena kobiet".

„Mąż z grzeczności". Tow. gimn. „Sokół" w Rogoźnie urządza w niedzielę, dn. 9 bm. przedstawienie amatorskie p. t. „Mąż z grzeczności". Po przedstawieniu zabawa taneczna.

Bal Czerwonego Krzyża. Czerwony Krzyż urządza swój tradycyjny doroczny bal w sobotę dn. 8 bm. w sali hotelu Polskiego. Czysty zysk przeznacza się na zakup wozu sanitarnego.

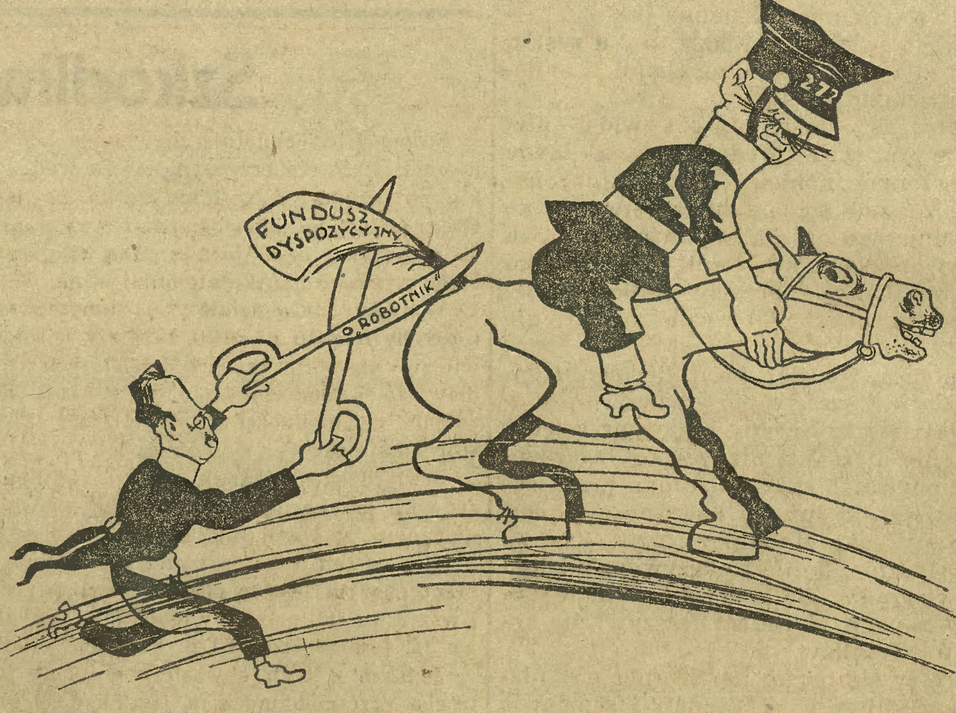
KAMIONKA. Osobiste. Srebrne wesele obchodził dn. 29. ubm. znany i lubiany rolnik p. Władysław Dybowski wraz ze swą małżonką p. Marją z Mańkowskich. Z tej okazji odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele parafjalnym w Gostkowie, które odprawił kuratus, ks. Paweł Prabucki.

ŁOWIN. Nowy zarząd Tow. Powst. i Woj. W dniu 25. ubm. w sali p. Seidla odbyło się walne zebranie Tow. Powst. i Wojaków. Marszałkiem walnego zebrania obrano p. Kleina. W wyniku przeprowadzonych wyborów skład nowego zarządu jest. nast.: prezes p. Domek Bartłomiej, zast. p. Wojniczak Józef, sekretarz p. Mroczek Wojciech, zast. p. Sułkowski Józef, skarbnik p. Rybacki Walenty, komendant p. Flis Stanisław, zast. p. Dachtera Edmundd, ref. oświaty p. Klein Leonard. Do pocztu sztandarowego wybrano pp.: Szwajdrowskiego Józefa, Tułaka Szczepana, Łepaka Franciszka, Sułkowskiego Józefa.

KAŁDUS. Zabawa szkoły rolniczej. odbyła się w sali p. Mazgajowej, którą urozmaicono różnemi niespodziankami. Bawiono się znakomicie. Publiczności było bardzo dużo.

WIERZCHOSŁAWICE. Z życia Stow. Młodzieży Polskiej. Stow. Młodzieży Polskiej urządziło premjowe strzelanie dla pań i panów. Nagrody uzyskali pp.: Koralewska, Knitterówna A., Rosińska Helena, Kapiwąs, Szulc Stan., Wylandowski K., Rosiński Edm., Galant, Szulc Józef, Chyrreck, inż. Mamroth, Rosiński Tad., Trembacz. — Dnia 26 bm. odbyło się walne roczne zebranie Stow. Młodz., w obecności patrona ks. dr. Miaskowskiego i przy licznym udziale członków. Zebranie zagaił prezes p. Karol Knitter, nast. prezes wręczył dyplomy nast. członkom: Bol. Pęczkowskiemu, S. Szulcowi, W. Trembaczowi, F. Koralewskiemu, K. Wylandowskiemu, Miecz. Pęczkowskiemu, K. Zbikowskiemu i W. Stolarskiemu. Po ustąpieniu całego zarządu objął przewodnictwo zebrania ks. patron Miaskowski. Na ławników wybrano pp. Szulca i Kapiwąsa. Ponieważ po dłuższej dyskusji wybory nowego zarządu do skutku nie doszły, uchwaliło zebranie odłożyć je do następnego zebrania.

Obcięcie funduszu dyspozycyjnego Policji Państwowej.



Pepesowcy w braku Kas Chorych łupią koniom ogony!

Trzemeszno.

Aresztowany. Z polecenia prokuratora został aresztowany Herbert Geffe, syn rolnika z Bystrzycy, pod zarzutem podpalenia budynków folwarku ojcowskiego. W najbliższym czasie odbędzie się na tem tle sensacyjna rozprawa sądowa.

Obłęd i śmierć. W ub. piątek popadł w obłęd na tle religijnem ewangelik Dawid Pfeifer ze wsi Lulkowa pod Trzemesznem. Najbliższej rodzinie nie udało się uchronić furjata od warjackiego a zarazem desperackiego czynu, gdyż napił się kwasu karbolowego — i nim nadeszła pomoc lekarska, skonał.

Omal nie utonęli. w ub. poniedziałek dwaj rybacy Sylwester Wojtczak i Bolesław Gallus, pracujący u p. Chrzanowskiego, wybrali się na jezioro Popielewskie na połów ryb. Ciągnąc na łodzie ciężkie sanie, załadowane przyborami rybackiemi, natrafili na miejsce słabo zamarznięte tak, że lód, nie wytrzymując ciężaru, załamał się. Rybacy z saniami znaleźli się w zimnej topieli. Dopiero po długich wysiłkach zdołali wydostać się z wody.

Ś. p. dr. Stroiński. W ub. piątek nielitościwa śmierć zabrała zasłużonego i powszechnie lubianego lekarza dr. J. Stroińskiego.

Nowy sędzia. Sędzią sądu grodzkiego mianowany został p. Henryk Kurpisz. Trzemeszno będzie miało dwóch sędziów pp.: St. Kosińskiego i nowoprzybyłego H. Kurpisza.

Nowa linja autobusowa. W tych dniach została otwarta między Trzemesznem a Orchowem na przestrzeni 18 km. nowa linja autobusowa, p. St. Orlikowskiego.

Kradzieże. W ekspedycji towarowej na dworcu skradziono 2 skrzynie smalcu i 1 skrzynię margaryny. Rolnikowi E. Schmidtowi ze wsi Raszewa pod Trzemesznem skradziono dwie krowy i dwie świnie. Zachodzi podejrzenie, że w pierwszym i drugim wypadku działała ta sama szajka.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 7 bm. włącznie apteka pod Orłem, Rynek Staromiejski.

Z TEATRU POMORSKIEGO.

W czwartek, dnia 6 bm. o godz. 20,15 trzeci raz arcywesoła farsa francuska Coolus'a i Hennequin'a p. t. **„Raj zamknięty“.**

W piątek dnia 7 bm. teatr **nieczynny.**

W sobotę, dnia 8 bm. o godz. 20,15 premjera przepięknego wodewilu w 5 aktach Konstantego Krumłowskiego p. t. **„Królowa przedmieścia“.**

Zebranie „Sokoła“ konnego. Doroczne walne zebranie „Sokoła“ konnego odbędzie się dn. 6 bm. o godz. 20 w sali „Dworu Artusa“. Goście i sympatycy mile widziani.

Kinoteatr D. O. K. wyświetla przecudną i wielce zabawną satyrę morską p. t. „Czerwony pirat“, w którym główną rolę kreuje Rod la Rocque. Ponadto nadprogram.

Związek Podof. Rezerwy oznajmia, iż zebranie miesięczne i nadzwyczajne walne odbędzie się dnia 6 bm. o godz. 19,30 w lokalu „Strzelnicy“ przy ul. Przedzamcze.

Nagrodzone kostjumy. Na balu maskowym, urządzonym w salach kasyna garnizonowego, staraniem Rodziny Wojskowej, który się odbył dnia 1 bm., otrzymały nagrody nast. kostjumy: 1) nadzwyczajna „rakieta“, 2) pomysłowa i efektowna „paleta“ p. Fenglerowej Urszuli (kostjum wykonany w pracowni p. J. Krynickiej przy ul. Św. Ducha 719) i 3) „hiszpanka“.

Przytrzymany pod zarzutem podpalenia. W sprawie pożaru stoczni Błachowskiego Józefa w Toruniu, o czem już pisaliśmy, donosimy, iż przeprowadzone dochodzenia wykazały, że zachodzi tu zbrodnicze podpalenie, o które silnie podejrzany jest niej. Błachowski.

Przytrzymanie umysłowo chorego. Dn. 3 bm. przytrzymano na ul. Fredry umysłowo chorego, nieznanego nazwiska i miejsca zamieszkania.

Zaginął. Jużwiak Stanisław, zam. w Toruniu przy ul. Kopernika 25, zgłosił w policji, że dn. 31 ub. m. oddalił się z domu jego 10-letni wychowanek Marjan Tempiński i dotychczas nie powrócił. Zarządzono poszukiwania.

Komitet wojewódzki wystawy prac kobiet na P. W. K. prosi wszystkie panie województwa pomorskiego, które dotychczas nie zlikwidowały rachunków żetonowych, o natychmiastowe przesłanie pozostałych żetonów i gotówki pod adresem: Toruń, Zamkowa Wola 15, Aleksandra Pasławska. Ostateczny termin likwidacji wyznaczony komitetowi przez Warszawę przypada na dzień 10 bm.

Z walnego zebrania właścicieli nieruchomości. Dnia 4 bm. odbyło się roczne walne zebranie Zw. Właścicieli Nieruchomości, przy licznym udziale członków. Obrady zagaił wiceprezes inż. Kołek, poczem uczczono przez powstanie pamięć niedawno zmarłego prezesa Związku, ś. p. Jankowskiego, nast. p. Zagórski wygłosił ciekawy i pouczający referat o odpowiedzialności cywilno-prawnej, który zebrani wysłuchali w skupieniu. Po sprawozdaniu zarządu z całorocznej działalności Związku wybrano nowy zarząd w nast. składzie: prezes inż. Kołek, sekretarz p. Makowski, skarbnik p. Skowroński, pozatem należą jeszcze do zarządu pp.: Kopeć, Suchowski, Borowski, Guziński, Skorupski, Wieczorek i Lewandowski.

Życzenia Tow. Bractwa Strzeleckiego dla p. Prezydenta Rzeczypospolitej. Toruńskie Bractwo Strzeleckie z okazji imienin p. Prezydenta Rzeczypospolitej wysłało nast. telegram: Z okazji imienin ośmielamy się złożyć dostojnemu solenizantowi a zarazem naszemu drugiemu rycerzowi najserdeczniejsze życzenia, by przy najlepszem zdrowiu mógł pracować dla Ojczyzny naszej jak najdłuższe lata.

10-lecie Związku Drogerzystów. Roczne walne zebranie i obchód 10-lecia istnienia obwodu pomorskiego Zw. Drogerzystów odbędzie się dnia 9 bm. o godz. 11,15, w sali „Dworu Artusa“. Na porządku obrad m. in. sprawozdanie i wybór nowego zarządu.

Byli zawodowi wojskowi. W dniu 8. bm. o g. 20 odbędzie się w lokalu p. B. Polanowskiego „Restauracja Ratuszowa“ w Toruniu, zebranie organizacyjne w celu utworzenia Koła Toruń.

Chojnice.

Nowy zarząd „Sokoła“. Na walnem zebraniu „Sokoła“, które odbyło się w ub. czwartek w lokalu p. Kaletty, wybrano nast. zarząd: prezes p. Gałła, wiceprezes p. Krzemiński, członkami zarządu zostali wybrani pp. Wojewódzki, Bączkowski, Jankowski, Pliszka, Masalewski, Grochowski, Ciechanowski i Bąkowski; na podnaczelników wybrani zostali pp.: Łabędź i Sztuwa, członkami komisji rewizyjnej pp.: Sikora, Szamocki, Kuraś i Mazalon. W skład Rady Okręgowej weszli pp.: prezes Gałła, wiceprezes Krzemiński i naczelnik Jankowski; nast. do Rady Dzielnicowej wybrano pp. Gałłę i Krzemińskiego.

„Noc miłości“. W sobotę, dn. 1 bm. bawił w naszem mieście teatr grudziądzki, który w „Centralnym“ wystwił wspaniałą operetkę p. t. „Noc miłości“. Publiczność dopisała; bawiono się doskonale.

Jubileusz Banku Ludowego. W dn. 1 bm. minęło 10 lat od założenia w naszem mieście czysto polskiej instytucji kredytowej, Banku Ludowego. Nadmienić należy, że dyrektorem wspomnianej instytucji jest od szeregu lat wytrawny bankowiec p. Marceli Nagórski, jego zastępcą p. Dreher. Instytucja ta cieszy się ogólnem uznaniem i poparciem. Z naszej strony życzymy polskiej placówce kredytowej najlepszego rozwoju w dalszych latach pracy.

Centnar kiełbasy i 4 ctr. pszennego chleba otrzymali bezrobotni m. Chojnic od Magistratu, z okazji 10-lecia powrotu Pomorza do Macierzy.

Tczew.

Osobiste. Wincenty Kiedrowski wraz z małżonką swą Anną urodzoną Gapikowską, obchodzili w dn. 31 ub. m. swoje srebrne gody pożycia małżeńskiego. Jubilatom zasyłamy na tej drodze najszczersze życzenia.

Mięso na własny użytek też musi być poddane oględzinom urzędowym. Starosta powiatowy oznajmia, że wszyscy posiadacze trzody chlewnej, szlachtujący wieprze lub świnie dla swojego użytku, obowiązani są oddać mięso do rewizji urzędowej, celem zbadania. Kto się wyłamuje z tego nakazu, ukarany będzie na mocy dekretu Prezydenta (Dz. Ust. R. P. poz. 361) grzywną 500 zł lub miesięcznym aresztem.

Zebranie wójtów powiatu tczewskiego. Na zebraniu tem, które odbyło się pod przewodnictwem referendarza p. Borowskiego, omówiono szczegółowo sprawy karno-administracyjne, sprawy łowieckie oraz sprawy dotyczące cudzoziemców. Obecni na zebraniu byli: burmistrz Tczewa p. Wojczyński, komendant Pol. P. p. Szyszkiewicz oraz kierownik P. W. i W. F. p. Kieraszewicz, który przedstawił zebranym sprawy dotyczące wychowania fizycznego.

Uroczyste dziękczynne nabożeństwo za odzyskaną przed 10 laty niepodległość. Dnia 30 ub. m. o godz. 8 rano w Farze Św. Krzyża odbyło się z okazji 10-ej rocznicy wkroczenia wojsk polskich do Tczewa uroczyste dziękczynne nabożeństwo. Mszę św. celebrował ks. proboszcz Kupczyński przed wielkim ołtarzem, gdzie ustawiły się delegacje ze sztandarami. Miejsca w stalach zajęli przedstawiciele urzędów państwowych, Magistratu i Rady Miejsk. Na zakończenie odśpiewano „Te Deum“ i „Boże coś Polskę“. Prawie wszystkie domy udekorowano chorągwiami narodowemi.

Warlubie.

Kradzież z włamaniem. Jacyś nieznani osobnicy zakradli się do salki p. Teofila Wesołowskiego skąd prawdopodobnie chcieli dostać się do składu kolonjalnego. Jednak zastali drzwi zamknięte. Skradli jedynie pas oficerski i parę trzewików. Śledztwo w toku.

Bal. Związek Zjedn. Kolejowców urządza w sobotę, dn. 8 bm. o godz. 1, w sali p. Popławskiego bal, połączony z przedstawieniem amatorskiem komedji p. t. „Polityka panny Florci“, nast. różne niespodzianki. i koncert.

Z życia Katol. Stow. Młodzieży Męskiej. W niedzielę, dn. 9 bm. odbędzie się w sali p. Popławskiego walne zebranie Stow. Młodzieży Męskiej, którego celem będzie wybór nowego zarządu na rok 1930.

Cekcyn.

„Dzwonek św. Jadwigi“. W ub. niedzielę urządziło Tow. śpiewu kościelnego „Dzwon“ swoją doroczną zabawę zimową. Na całość programu złożyły się występy chóru mieszanego, pod batutą dyrygenta p. Nagórskiego, jak również zespół amatorski, składający się z pp.: L. Gierszewskiej, S. Knitterówny, Heleny i Wandy Rydzkowskiej, T. Hoppego, Wład. Szulca, M. Mararza, J. Jochimskiego, P. Brzezińskiego i Kniecia odegrał pod sprężystą reżyserją p. Gusa [illegible] sztukę p. t. „Dzwonek św. Jadwigi“. W czasie zabawy przygrywała orkiestra p. Gierszewskiego z Minikowa. Udział gości był nadzwyczaj liczny.

Powstańcy i Wojacy podjęli inicjatywę zorganizowania, przy współudziale wszystkich miejscowych towarzystw, uroczystego obchodu 10-lecia oswobodzenia Pomorza.

Z Grudziądza.

Kalendarzyk teatralny.

Czwartek, 6 bm. „Palestrant“; ceny zniżone.

Piątek, 7 bm. „Palestrant“, dla wojska.

Sobota, 8 bm. po poł. „Palestrant“, specjalne przedstawienie dla młodzieży.

Sobota, 8 bm. wieczorem **„Car Paweł I.“.** Ceny miejsc zniżone.

Zebranie Komitetu Floty Narod. W czwartek, dn. 6 bm. w sali posiedzeń Rady Miejskiej w Ratuszu I. odbędzie się zebranie pełnego Komitetu Floty Narodowej, zwołane przez wydział wykonawczy. Na porządku obrad znajduje się m. in. zatwierdzenie ułożonego przez wydział programu szczegółowego obchodu dziesięciolecia objęcia Pomorza, oraz szereg związanych z tem nader ważnych spraw. Wydział wykonawczy prosi tą drogą wszystkich członków Komitetu o punktualne przybycie. Początek o godz. 19,30.

Nowe gimnazjum niemieckie. Mówią, iż Niemcom się źle powodzi, że ich w Polsce maltretuje się, a oto w Grudziądzu powstaje nowe gimnazjum. Gmach ten stanie przy ul. Hercfelda i będzie miał 110 mtr. długości, 2-piętrowy. Gimnazjum urządzone będzie z wszelkiemi nowoczesnemi wymaganiami.

Ważne dla pp. rzemieślników samodzielnych. Uchwałą Towarzystwa Samodzielnych Rzemieślników z dn. 15 stycznia br., ma się odbyć kurs buchalteryjny dla samodzielnych rzemieślników i to pod tym warunkiem, jeśli się zgłosi dostateczna ilość uczestników. Kursy odbywać się będą wieczorami, opłata wynosi za dwu-miesięczny kurs 25 zł. Zgłoszenia do 15 lutego przyjmuje prezes towarzystwa p. Nogowski, ul. Lipowa 17.

Z walnego zebrania oddziału żeńskiego Tow. Gimn. „Sokół“ w Mniszku. W ub. niedzielę odbyło się walne zebranie oddziału żeńskiego przy „Sokole“ w Mniszku, w sali p. Skowronka. Walne zebranie zagaiła przewodnicząca oddziału żeńskiego p. Krzyżaniakowa, która w serdecznych słowach powitała przewodniczącą p. Majową, naczelniczkę okręgową p. Łęczyńską i licznie zebrane druhny. Na przewodniczącą walnych obrad powołano p. Majową. Ze sprawozdań przewodniczącej p. Krzyżaniakowej, sekretarki i naczelniczki p. Musielakówny oraz skarbniczki p. Kamińskiej wynikało, iż żeński „Sokół“ rozwija się pomyślnie. Do wydziału wybrano przewodniczącą p. Krzyżaniakową, jako jej zast. i skarbniczkę Kamińską Marję, sekretarką i naczelniczką p. Musielakównę Marję, podnaczelniczką i kierowniczką młodzieży żeńskiej p. Musielakównę Weronikę. Instruktorką jest p. Konarkowska Elżbieta, która chętnie dojeżdżała z Grudziądza i z poświęceniem pracowała, kierując technicznie oddziałem żeńskim, za co należy jej się pełne uznanie. Bardzo interesujące wykłady wygłosiły: przewodnicząca Dzielnicowego Wydziału Sokolic p. Majowa oraz prezeska gniazda żeńskiego p. K. Kaczmarkówna.

Zjazd Pom. Klubu Szoferów w Grudziądzu.

W ubiegłą niedzielę, dn. 2 bm. odbył się w Grudziądzu zjazd Pomorskiego Klubu Szoferów, w którym udział brało 18 delegatów z całego Pomorza. Posiedzenie otworzył prezes zarządu głównego p. **Oliwkowski** z Torunia, powitaniem obecnych, poczem odczytano porządek obrad. Zanim przystąpiono do obrad uczczono przez powstanie pamięć zmarłych członków.

Po odczytaniu protokółu z ostatniego zjazdu w Chełmży, zabrał głos p. Oliwkowski, prezes głównego zarządu, który w swem przemówieniu zobrazował rozwój organizacji i położenie szoferów w dobie obecnej, która jest bardzo nawet krytyczna. Skarbnik zarządu głównego p. Iwański z Torunia i sekretarz p. Kozłowski zdawali również kolejno swe sprawozdania, wykazując swą owocną działalność, za co prezes p. Oliwkowski złożył im podziękowanie. Następnie omawiano sprawę kasy pogrzebowej, gdzie poczyniono małą poprawkę, oraz ustalono rozszerzenie obrony prawnej dla członków klubu. Wybrano ponownie były zarząd w nast. składzie: Oliwkowski — prezes, sekretarz Kozłowski, skarbnik Iwański, zast. prezesa Stogowski — wszyscy z Torunia. Rewizorzy kasy: Witzki ze Starogardu, Felski z Grudziądza i Bielicki z Torunia.

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa częstych wypadków samochodowych. Jako powód uznano niedostateczne wykwalifikowanie szoferów przez teraźniejsze szkoły szoferskie, dopuszczanie ich po trzech względnie dwu-tygodniowych kursach do egzaminu. Pozatem, jak podnoszono, jeździ również dużo osób bez prawa jazdy, którzy nie znają przepisów drogowych i tem samem powodują katastrofy. Żalono się również, iż drogowi, którzy kładą zastawki z kamieni, nie przestrzegają przepisów rozporządzenia Min. Rob. Publ. Zastawki te poustawiane falisto i nie pomalowane na biało, przyczyniają się również do wypadków. To samo dotyczy furmanek na szosach, których właściciele nie interesują się przepisami o ruchu kołowym. W końcu uchwalono poniżej podaną rezolucję, którą wysłano do władz. Rezolucja ta brzmi:

Zjazd Klubu Szoferów na Pomorzu, odbyty w dniu 2 lutego 1930 r. w Grudziądzu, zastąpiony przez delegatów, domaga się:

1) Utworzenia państwowych szkół szoferskich, zniesienia szkół szoferskich niefachowych, które są szkodą państwa i społeczeństwa.

2) By władze bezpieczeństwa dopilnowały przepisowej jazdy furmanek konnych, które powodują bardzo poważne wypadki.

3) Wprowadzić odznaki międzynarodowe ruchu kołowego jazdy w miastach.

Sprawy rolnicze.

Barwienie artykułów żywności.

W nr. 5 „Dziennika Ustaw“ z dnia 3 lutego br. ogłoszone zostało rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych, wydane w porozumieniu z ministrem przemysłu i handlu z dnia 20 stycznia 1930 r. o barwieniu artykułów żywności i przedmiotów użytku. Rozporządzenie wylicza artykuły żywności, których barwienie się zabrania oraz których barwienie jest dopuszczalne. Pozatem wyliczone są barwniki dopuszczalne do użycia oraz przedmioty użytku przeznaczone do obiegu.

Dalsza zniżka cen zboża w Nowym Jorku.

Na giełdzie nowojorskiej cena zboża obniżyła się o dalsze 3 centy jako skutek informacji nadeszłych tutaj o sprzedaży większej partji zboża sowieckiego na giełdzie liverpoolskiej. Również zaznaczyła się dalsza bessa w cenie bawełny.

Przyjęcie listów zastawnych przez banki francuskie?

Prezes Komitetu Tow. Kredytowego Ziemskiego w Warszawie p. Władysław Glinka i p. Adam Łuniewski, prezes głównej dyrekcji, wyjechali do Paryża. Wyjazd ich pozostaje w związku z pertraktacjami z grupą banków francuskich o przejęcie listów zastawnych T-wa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie na sumę 5 miljonów dolarów (125 miljonów franków).

Zastój w przemyśle maszyn i narzędzi rolniczych.

Sprzedaż maszyn rolniczych ostatnio znacznie się zmniejszyła w związku z trwającym kryzysem w rolnictwie. Składy fabryczne załadowane są towarem. Przemysł maszyn i narzędzi rolniczych dotkliwie odczuwa brak kapitałów obrotowych i konkurencję importerów wyrobów zagranicznych, które sprzedawane są na dogodnych warunkach kredytowych.

Eksporterzy jaj ponieśli wielkie straty.

Światowy rynek jajczarski wykazuje obecnie stale postępującą zniżkę cen tego towaru, ponieważ podaż jaj nowej produkcji z powodów atmosferycznych stale wzrasta, przyczem w wielkich ilościach są dostarczane na rynek jaja konserwowane, zaś w chłodniach znajdują się jeszcze bardzo duże zapasy towaru. Powyższe dane spowodowały olbrzymie straty wśród eksporterów jaj i wobec tego jest rzeczą konieczną przyjście im choć w części z pomocą przez zwolnienie eksportu jaj od obowiązku płacenia podatku obrotowego, który jest dla eksportu tego towaru bardzo uciążliwy. Zwolnienie eksportu jaj od podatku obrotowego nie jest wyłącznie tylko kwestją interesów eksporterów, lecz w poważnym stopniu również i sprawą interesu gospodarczego całego państwa, gdyż eksport ten odgrywa wielką rolę po stronie czynnej naszego bilansu handlowego. Należy więc wewnątrz kraju utworzyć warunki, by eksport ten miał charakter stały i był odporny na silną konkurencję na międzynarodowych rynkach zbytu.

Rada Związków Eksporterów Jaj Rzplitej Polskiej złożyła w tej sprawie obszerny memorjał w ministerstwie skarbu.

Wywóz nierogacizny do Austrji odbędzie się bez przeszkód.

Z okazji znanych układów finansowych, rolniczych i reparacyjnych w Hadze, polska delegacja doszła do porozumienia z delegacją austrjacką w tym kierunku, że w sprawie eksportu nierogacizny z Polski do Austrji ma być utrzymany na przeciąg trzech lat stan dotychczasowy. Tę ogólną formułkę tłumaczą w kołach polskich w ten sposób, że Austrja nie wprowadzi w życie żadnej reglamentacji i że cała sprawa będzie się nadal załatwiała prywatnemi układami Syndykatu Eksporterów Bydła i Nierogacizny w Polsce z gremium komisjonerów wiedeńskich, w końcu, że kontyngent, ustalony takiemi prywatnemi rozmowami, nie będzie mniejszy od ostatniego z r. 1930.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 6 lutego 1930 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Doroty p. m., Tytusa b. m.
Jutro: † Romualda op., Ryszarda wyzn.
Wschód słońca: godz. 7,37.
Zachód słońca: godz. 16,53.

DYŻURY APTEK:

Od poniedziałku dnia 3 lutego do poniedziałku 10 lutego dyżurują:

1) **Apteka Pod Łabędziem,** ul. Gdańska 5.
2) **Apteka W. Kużaja,** ul. Długa 57.

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4, w niedzielę od 11—2. Obecnie w Muzeum „I. wystawa artystek polskich".

— **Bibljoteka Miejska** (Stary Rynek im. Marsz. Piłsudskiego 1) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 9—14 i od 17—20. Pracownia Naukowa i Czytelnia pism codziennie od 10 13 i od 17—20. Wypożyczalnia codziennie od godz. 11—13½ i od 17—18,45.

— **Bibljoteka Ludowa** (Jana Kazimierza nr. 9). Wypożyczalnia otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od 12—13, ponadto w poniedziałki, środy, czwartki i piątki od 17—19, w wtorki i soboty od 15—19.

TEATR MIEJSKI.

Dzisiaj, w czwartek o 7½ **„Królowa miljardów".**

Jutro, w piątek **„Wielki Fryderyk".** Wszystkie bilety sprzedane.

W sobotę ukaże się po dłuższej przerwie spowodowanej występami dyr. Solskiego urocza sztuka ze śpiewami i tańcami **„Krakowiacy i Górale".** Wielkie powodzenie, jakie „Krakowiakom" towarzyszyło zapewnia jeszcze długi szereg wieczorów wielkich sukcesów, na jakie zresztą w zupełności zasługują. Udział bierze cały niemal zespół komedjowy i operetkowy naszego teatru z dyr. Stomą na czele.

Premjera **„Wieczoru 3 Króli"** we wtorek 11 lutego.

W niedzielę po południu **„Królowa miljardów",** na której ostatnio zabrakło biletów.

Pisząc niedawno o miss Polonji i o jej wątpliwie zaszczytnym a dla ogółu społeczeństwa niezdrowym wyborze, wymieniliśmy „czerwoniaków" jako prasowych kondotierów tej bezwstydnie hałaśliwej imprezy. Dziś warto rzucić okiem na tę czerwoną prasę stołeczną i zaszczycić ją szeregiem krytycznych uwag.

Składają się na nią 3 dzienniki: „Expres Poranny" (wychodzi rano i kosztuje 20 gr), „Kurjer Czerwony" (w południe, 20 gr) i „Dobry Wieczór" (wieczorem, 10 gr).

Są to wydawnictwa obliczone na najgłupsze, specyficznie warszawskie instynkta czytelników. Nie znajdziesz tam ani jednego poważnego artykułu. Polityczne nastroje w tych bibułach podobne są do warczenia reklamowego bębna. Poronieniu na ulicy, albo walce apaszów w szynku poświęca się więcej miejsca, niż encyklice Ojca św. lub naprawie Konstytucji. Jest w nich dużo zmysłu krytycznego — dla kin, o ile dobrze za to zapłacą. Teatr? I owszem. Ale kończy się on na podglądaniu garderób i wywlekaniu prywatnych pikanteryj artystek. Pamiętną jest afera ze świata artystycznego, której smutnymi bohaterami była artystka Teatru Letniego, jej mąż, pewien bankier i komisarz policji. Gdyby nie czerwoniaki, to te ściśle prywatne brudy wymienionych czworga osób nie ujrzałyby z pewnością światła dziennego.

Ale dopiero „pięknościowe wybory" dały czerwoniakom pole do popisu i powiększyły (na szczęście chwilowo tylko) i tak za wielką już liczbę ich czytelników. Tu dało się grać na nerwach i na ujemnych instynktach natury ludzkiej! Co za rozległa skala dla ambitnych dusz dziewczęcych: Warszawa—Paryż—Hollywood — film—sława — miljony. Że przytem może się wykolei i załamie egzystencja paru tysięcy młodych dziewcząt — to nie gra roli. Grunt — nakład pisma. Czy tacy wydawcy i redaktorzy nie zastanowią się nad tem, że swoją propagandą kultu piękności handlarzom żywego towaru oddają doskonałe usługi?

Na jutro odkładamy parę słów o powstaniu i rozwoju tej czerwonej prasy. Będzie to ciekawy przyczynek do charakterystyki dziennikarstwa i czytelnictwa w Polsce wogóle, a w szczególności w Warszawie.

— **Protest przeciwko ważności wyborów do Sejmu w okręgu bydgoskim** został dnia 3 lutego rb. przez Sąd Najwyższy oddalony.

Rozpatrywanie protestu dr. Tadeusza Michejdy przeciwko wyborom do Senatu w woj. pomorskiem — Sąd Najwyższy odroczył.

— **Zmiany w sądownictwie.** „Monitor Polski" z dnia 4 lutego ogłasza mianowanie **d-ra Stanisława Kuziela,** asesora sądowego — podprokuratorem sądu okręgowego w Bydgoszczy, **Michała Trembałowicza,** sędziego grodzkiego w St. Samborze — podprokuratorem sądu okręgowego w Starogardzie. Przeniesienie: wiceprokuratora **Alfreda Szulca** z Chojnic do Torunia, podprokuratora **Henryka Dewińskiego** z Grudziądza do Katowic, podprokuratora **Bolesława Misiurewicza** z Gniezna do Poznania.

Mianowani: **Rubenau Edward** — sędzią grodzkim w Strzelnie, **Kuczyński Marjan** — sędzią grodzkim w Bydgoszczy. Przeniesiony na skutek podania: sędzia **Henryk Kurpisz** — do sądu grodzkiego w Trzemesznie.

— **Nowi asesorzy sądowi.** Aplikanci Olszewski Maksymiljan, Paul Bolesław, Begale Alfons, Jonsik Wacław, Ossowski Seweryn, Pollak Paweł — mianowani asesorami sądowymi w okręgu Sądu Apelacyjnego w Poznaniu. Aplikanci Honorski Leon, Małysa Stanisław, Wiśniewski Zygmunt — mianowani asesorami w okręgu Sądu Apelacyjnego w Toruniu.

— **Komunikują nam,** że Biuro Ogłoszeń Rudolf Mosse Iberica S. A. w Barcelonie otrzymało wielką nagrodę międzynarodowego jury konkursowego oraz złoty medal Międzynarodowej Wystawy Barcelońskiej za skuteczne przeprowadzenie propagandy wystawy. (3170

— **Ofiara.** Na Ligę Obrony Powietrznej Państwa — 3 zł złożył Związek Pracowników F. B.

Zjazd urzędników skarbowych w Bydgoszczy.

Dnia 2 lutego rb. odbył się w Bydgoszczy pierwszy zjazd koleżeński urzędników skarbowych północnych powiatów Wielkopolski. W zjeździe uczestniczyli oprócz członków miejscowego koła skarbowców zastępcy kół z Wyrzyska, Chodzieży i Mogilna. Zjazdowi przewodniczył p. inspektor Jankowski. Referaty wygłosili naczelnik wydziału Izby Skarbowej w Poznaniu p. Iwanicki z Poznania na temat organizacyjny i prezes bydgoskiego koła p. Ożana „o regulacji uposażenia urzędników a równowadze budżetu". Obradom zjazdu przysłuchiwał się z zainteresowaniem radca ministerjalny p. Alojzy Jastrzębski z Warszawy. Po zebraniu odbyła się wspólna zabawa towarzyska z paniami; zabawa miała przebieg bardzo harmonijny.

— **Podziękowanie.** Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet składa serdeczne podziękowanie: Bankowi Polskiemu, Bankowi M. Stadthagen, Poznańskiemu Bankowi dla Handlu i Przemysłu, Wydziałowi Powiatowemu przy starostwie w Bydgoszczy; firmom: „Karbid Wielkopolski", C. Blumwe i Syn, „Lloyd Bydgoski"; pp.: d-rowi Maryńskiemu, gen. Thommée, staroście d-rowi Berecie, d-rowi Szymanowskiemu, inż. Krzywcowi, dyr. Jankowskiemu M., Henrykowi Swinarskiemu, oraz wszystkim panom ofiarodawcom, którzy przyczynili się do urządzenia przez związek gwiazdki dla najbiedniejszych dzieci.

— **Rozdanie nagród i dyplomów** uczniom zeszłego roku kursów francuskich „Sekwana" i szkółki polsko-francuskiej p. Marji Régamey, pod protektoratem T-wa Przyjaciół Francji, odbędzie się w niedzielę, 9 bm. w auli Państwowej Szkoły Przemysłowej, św. Trójcy 11, o godz. 4-tej po południu.

— **Bal karnawałowy** pod protektoratem k-dta mjr.-pilota Preussa urządza w „Strzelnicy" w sobotę, 15 lutego br. Centrum Wyszkolenia Podoficerów Lotnictwa. Początek o godz. 20. Czysty zysk przeznacza się na wdowy i sieroty po poległych lotnikach.

Przestroga dla kawalerów.

Często spotkać mi się zdarza
Młodzieniaszków takich rój,
Którzy stronią od ołtarza
I z małżeństwem toczą bój.

Uważają ci panowie,
Że im dobry każe ton
Kpić złośliwie w każdem słowie
Z „pantoflarstwa", ślubów, żon.

Zaklinają się, że czują
Do małżeństwa wielki wstręt,
Jak najęci wciąż gardłują:
Żona — to zbyteczny sprzęt!

Hola! hola! sza, młodzieży!
Nie krzycz hop — wpierw przeskocz rów —
Takich groźnych ja rycerzy
Znałem już niemały huf.

Każdy dzwonił w pychy tony,
Czyniąc damom wciąż na złość,
A dziś — cichy, poskromiony
Pod pantoflem siedzi gość.

Więc bez blagi, całkiem szczerze
Radzić śmiem każdemu z was:
Nie kpij z małżeństw, kawalerze, —
I na ciebie przyjdzie czas.

JÓZEF LELIWA DASZKIEWICZ.

O posypywanie piaskiem chodników.

Lekkie opady śnieżne i następująca po nich gołoledź z przymrozkami naprzemian, powodują tak niebezpieczne dla przechodniów ślizgawice na chodnikach. Aby uchronić w takich razach ludzi od wypadku, praktykuje się we wszystkich większych a nawet i mniejszych miastach, zwyczaj posypywania chodników piaskiem lub popiołem. U nas jednak tak Magistrat, jak i właściciele domów zapominają jakoś o tym zwyczaju, narażając ludność, jeżeli nie na połamanie kości, to przynajmniej na nabicie sobie porządnych guzów na śliskich trotuarach; przytem dzieci urządzają sobie na trotuarach niektórych ulic ślizgawki, co powiększa jeszcze niebezpieczeństwo. Pożądanem byłoby, aby władze magistrackie zajęły się tą kwestją i wydały odpowiednie zarządzenia; miasto, liczące przeszło sto tysięcy mieszkańców, opłacających sowite podatki, powinno dbać trochę o wygodę i potrzeby swej ludności.

Również jezdnie na miejscach wzgórzystych, z powodu ślizgawicy, stają się prawdziwem utrapieniem dla woźniców, których konie przewracają się na lodzie, wyszlifowanym jeszcze przez saneczkującą w tych miejscach dziatwę.

Co to jest L. I. W. P.?

Do redakcji naszej skierowano ze strony obywatelstwa pytanie, kim jest t. zw. Legja Inwalidów Wojsk Polskich, urządzająca obecnie na placach i ulicach miasta loterję fantową na rzecz wdów i sierot. Odpowiadając na to pytanie, stwierdzamy, że **Legja Inwalidów Wojsk Polskich w Bydgoszczy nie istnieje,** ma natomiast bardzo słabe ogniwa w Warszawie, w Poznaniu i Toruniu, tworzone przeważnie przez ludzi, wyrzuconych ze Związku Inwalidów Wojennych RP. Legja ta, w której są wbrew nazwie także inwalidzi z armij zaborczych, urządziła już kilka imprez o bardzo wzniosłych celach, o których wyniku opinja publiczna się dotąd nic bliższego nie dowiedziała, a w kołach inwalidzkich mówią bardzo ujemnie. Pod względem pracy społecznej na niwie inwalidzkiej Legja Inw. W. P. jest zerem.

— **Zabawę karnawałową** urządza w niedzielę, 9 bm w sali p. Kocerki przy ul. Św. Trójcy Towarzystwo Powstańców i Wojaków — Szwederowo. Początek o godz. 6-ej wieczorem. Szwederowiacy zapraszają do siebie wszystkie sfery obywatelstwa bydgoskiego.

Omal nie nieszczęście.

Dnia 5 bm., w godzinach popołudniowych na Zbożowym Rynku byliśmy świadkami zdarzenia, które omal że nie pociągnęło za sobą nieszczęśliwego wypadku. Mianowicie na wzgórzu ul. Wiatrakowej używała na saneczkowaniu grupa dzieci. W pewnej chwili, gdy przejeżdżał tramwaj, dwóch małych chłopców zjeżdżało właśnie z całym rozmachem na saneczkach z góry ulicy Wiatrakowej i to wprost na nadjeżdżający tramwaj. Chwila była straszną... Motorowy, widząc niebezpieczeństwo, grożące dzieciom, próbował zatrzymać w pełnym biegu będący tramwaj, jednak było już zapóźno. Bezradni chłopcy zostali zdani na los. Jeszcze moment, a wpadną wraz z saneczkami pod tramwaj... Świadkowie tej sceny, z zapartym oddechem przeżywali chwilę grozy... I gdy zdawało się, że już niema dla biednych dzieci ratunku, nagle jakiś przechodzący uczeń podbiegł szybko, nastawiwszy stopę pod nadjeżdżające saneczki, zatrzymał je w najkrytyczniejszej chwili; sam się biedak przytem przewrócił, ale chłopców od wypadku ocalił. Dzielnemu uczniowi należy się za to gorące uznanie. Widzowie odetchnęli z ulgą, a skromny uczeń podniósłszy się z ziemi, poszedł dalej, tak, że nie zdołano nawet stwierdzić jego nazwiska.

Byłoby wskazanem, aby odpowiednie czynniki przez wzgląd na zagrażające dzieciom niebezpieczeństwo, zakazały saneczkowania w tak niebezpiecznych miejscach, wysypując przytem ulice piaskiem lub popiołem.

— **Wykłady przeciwalkoholowe** w salce Domu Katolickiego przy Farze. Dziś w czwartek, 6 lutego o godz. 16,40: „Organizacja młodzieży pozaszkolnej a trzeźwość narodu" — **Cz. Wolniewiczówna**, redaktorka „Młodej Polki. Jutro w piątek, 7 lutego o godz. 16,50: „Z Międzynarodowego Kongresu Katolickiego dla bezalkoholowego wychowania młodzieży w Monasterze" — **ks. Michałowicz**, sekr. gen. Związku Kat. Tow. Robotników.

— **Uroczystość z okazji 10-lecia szkoły wydz. męskiej w Bydgoszczy.** W niedzielę, 9 bm. odbędzie się w sali gimnastycznej Szkoły Wydziałowej Męskiej przy ul. Komarskiego 6, uroczystość dziesięciolecia istnienia tej szkoły. Z okazji tej zostanie urządzony koncert muzyczno-wokalny pod kierownictwem nauczyciela p. Cz. Kabacińskiego i odegrany obrazek sceniczny w 3 odsłonach p. t.: **„Polska już wolna".** Początek programu o godz. 17,30. Kolegjum nauczycielskie Szk. Wydz. Męskiej zaprasza na ową uroczystość serdecznie wszystkie warstwy naszego bydgoskiego obywatelstwa.

— **Z Grupy Centralnej Powstańców i Weteranów w Bydgoszczy. Związek b. uczestników powstań narodowych Rzeczypospolitej Polskiej.** Wymieniona Grupa zwołała w dniu 2. bm. do Domu Czeladzi przy ulicy Zygmunta Augusta zebranie konstytucyjne, które odbyło się z udziałem nieomal wszystkich delegatów grup zamiejscowych dotychczas zorganizowanych przez okręg wojew. pomorskiego i pow. nadnoteckich, oraz bardzo licznych gości i sympatyków. Uchwalono przyjęcie statutu związkowego opracowanego bardzo szczegółowo przez p. Zygfryda Gruszczyńskiego, członka tymczasowego zarządu okręgowego i przyjęto uprzednio przez komisję redakcyjną i wszystkich obecnych delegatów zamiejscowych. Następnie przeprowadzono wybory zarządu, które dały wynik następujący: prezesem wybrano dr. **Dziembowskiego**, wiceprezesem **Pawła Chlebka**, skarbnikiem **Wincentego Dudziaka**, przewodniczącym sądu honorowego **Andrzeja Kluczyńskiego** i ławnikami: **Rigalę i Napieralę**, członkami komisji rewizyjnej: Turkowskiego, Zarembę i Orchowskiego. Tymczasowy sekretarjat mieści się w Domu Czeladzi przy ul. Zygmunta Augusta nr. 8, gdzie przyjmuje się nierzeszonych powstańców.

— **Zwracamy uwagę** na ogłoszony przez Magistrat naszego miasta konkurs na dostawę pieczywa i towarów kolonjalnych dla zakładów i szpitali miejskich, który się ukazał w dzisiejszym numerze naszego pisma.

Ze Związku Oficerów Rezerwy.

Adwokat Śpikowski — prezesem koła Bydgoszcz.

Dnia 31 stycznia odbyło się walne zebra- Związku Oficerów Rezerwy Rz. P. koło Bydgoszcz.

Przy nadzwyczaj licznym udziale członków, zebranie zagaił dotychczasowy długoletni prezes Koła major rez. A. Kwiatkowski, witając obecnych na zebraniu gości i przedstawicieli miejscowych władz wojskowych. Na wniosek prezesa zebrani uczcili przez powstanie i okrzykiem: „Niech żyje!" Prezydenta Rzplitej Ignacego Mościckiego z okazji jego imienin oraz marszałka Józefa Piłsudskiego.

Przewodnictwo walnego zebrania objął prezes zarządu okręgu pomorskiego Zw. Of. Rez. p. Szwiec z Torunia. Sprawozdanie z działalności ustępującego zarządu odczytali prezes Kwiatkowski, sekretarz Wł. Pałaszewski i skarbnik Pilaczyński. Po krótkiej dyskusji zarządowi udzielono absolutorjum.

Najbardziej trudnym momentem zebrania był wybór zarządu a głównie prezesa Koła. Po dłuższej przerwie, **w tajnem głosowaniu, większością głosów** prezesem został wybrany por. rez. **adwokat Śpikowski.** W dalszych wyborach w charakterze członków powołani zostali pp.: Pałaszewski Władysław, Pilaczyński J., adw. Śmigielski i dyr. Tombiński (wszyscy ponownie); jako zastępcy zostali wybrani pp.: dr. Dobrowolski, Dudziński i Pałaszewski St.

— **Zwracamy uwagę** na ogłoszenie p. Wł. Kochańskiego, który do szkoły tańca poszukuje kompletów. Ogłoszenie to ukazało się w dzisiejszym numerze naszego pisma.

— **Z życia Pracowników Kupieckich.** W ub. środę odbyło się plenarne zebranie w sali Lengninga przy sporym udziale członków. Obradom przewodniczył zasłużony w pracy społecznej działacz, prezes p. Romański. Po komunikatach zarządu wygłosił referat o szkodliwości walki klasowej red. Kobierski. W dyskusji przemawiali p. Romański i p. Czachowski. Następnie po omówieniu całego szeregu spraw natury wewnętrznc-organizacyjnej, prezes p. Romański zamknął obrady hasłem: „Pracownikom kupieckim cześć!".

— **Przypomnienie.** Dziś wieczorem bal Muzyków w sali Cywilnego Kasyna przy ul. Gdańskiej.

— **Co to ma znaczyć?** Od wielu obywateli Bydgoszczy otrzymujemy zażalenia na elektrownię miejską, która wbrew poprzednio ogłoszonemu terminowi o pobieraniu skali podwyższonych cen za zużyty prąd i siłę (70—80 gr. klw.) nie od 1 lutego, lecz inkasenci elektrowni ściągają wstecz od 1-go stycznia. Co to ma znaczyć, prosimy o wyjaśnienie, gdyż wątpimy, aby elektrownia miejska świadomie wprowadzała w błąd fałszywą datą, podaną w ogłoszeniu, swych konsumentów.

— **Sprostowanie.** W notatce „o demonstracji nowych traktorach Fordsona, podaliśmy mylnie, że p. inż. Mianowski jest dyrektorem oddziału General Motors w Kopenhadze. Jest on dyrektorem Ford Motor Company oddziału w Kopenhadze.

— **BAL WIOŚLAREK.** Na bal wioślarek, który odbędzie się w przyszłą sobotę dnia 8 lutego w Strzelnicy, zjawi się nieomal cały „teatr". Wogóle bal zapowiada się wspaniale. Kto żyw, nie opuści takiej „szalonej" okazji zabawienia się w całem tego słowa znaczeniu choć raz jeden w okresie karnawału. Bal wioślarek to „clou" zabaw. Spotkanie sympatycznych pań i eleganckich panów; dwie orkiestry; dwóch aranżerów tańca; moc niespodzianek; humor; śmiech; kotyljony; tango milonga i inne rozmaite tańce i sztuczki. A zatem „pa" na zabawę wioślarek idziemy wszyscy wraz!

Ostatnie wiadomości.

Miss Europą została Greczynka.

Paryż, 5. 2. (PAT). Tytuł miss Europy zdobyła miss Grecja.

Austrjacka drużyna hokejowa silniejsza od polskiej.

Wiedeń, 5. 2. (PAT). Dziś o godz. 21,30 odbył się mecz hokejowy o trzecie miejsce w mistrzostwach świata między Polską a Austrją. Polska przegrała do Austrji w stosunku 2:0 (0:0, 0:0 i 2:0).

B. prezydent Taft poważnie chory.

Waszyngton, 5. 2. (PAT). Stan zdrowia byłego prezydenta Tafta jest bardzo zły, na co wskazuje fakt, że prezydent Hoover polecił aby na przyszłość biuletyn o jego zdrowiu był podawany do wiadomości z Białego Domu.

Dyktatura finansowa rady miejskiej w Chicago.

Nowy Jork, 5. 2. (PAT). Zarząd miasta Chicago, który jak wiadomo, ogłosił niewypłacalność, zdecydował się wczoraj przyjąć dyktaturę finansową rady miejskiej. W ten sposób zarząd miasta przyjął ultimatum t. zw. komitetu pomocy obywatelom, na czele którego stoi Strawn. Zgodnie z zawartą umową, Strawn i jego koledzy wyłożą sumę potrzebną na cele finansowania miasta.

Poświęcenie i otwarcie wodociągów w Gdyni.

Z Gdyni donoszą: Dnia 4. bm. odbyło się tu uroczyste poświęcenie i otwarcie wodociągów miejskich. Na uroczystości tej obecni byli pp.: wiceminister robót publicznych Górski, przedstawiciele województwa i miasta. Sieć rurociągów wynosi 23 i pół kilometra. Budowa wodociągów 2 i pół miljona zł. Zbiornik zdolen jest pomieścić 2 miljony litrów. Projektodawcą i wykonawcą robót był inż. Michalski z Gdyni.

Okradli firmę Kałamajskiego na 19.000 zł.

Z Poznania donoszą: W ub. środę w nocy dokonano włamania do znanej firmy w Poznaniu St. Kałamajskiego przy placu Wolności. Złodzieje skradli różnych towarów, gotówkę i papiery wartościowe na sumę powyżej 19.000 złotych.

Proces Dembeckiego odroczony.

W ub. wtorek i środę odbywał się w Poznaniu proces przeciwko b. prokuratorowi Dembeckiemu, oskarżonemu o szereg oszustw na szkodę osób trzecich. Proces ten jednak odroczono, celem przesłuchania świadka, zamieszkałego w Ameryce. Termin odroczono na nieokreślony czas.

Awantura uliczna w Poznaniu.

Z Poznania donoszą: Grupa studentów wywołała awanturę z niej. Badowerem, który szedł ze swoją żoną ul. Gwarną w kierunku placu Wolności. Policja położyła kres awanturze. Stwierdzono, iż Badower ma rozciętą głowę, zaś jego żona uległa potłuczeniu prawej ręki.

Usiłowane samobójstwo.

Wągrowiec, 6. 2.

Z Wągrowca donoszą: Wystrzałem z dubeltówki usiłowała pozbyć się życia Ida Szulcówna, zamieszkała w Wieli, pow. wągrowieckiego. Ciężko ranną Szulcównę odstawiono do szpitala w Wągrowcu. Przyczyny usiłowanego samobójstwa nie stwierdzono.

Napad rabunkowy na kasę stacyjną.

Nakło, dnia 6. 2.

Z Nakła donoszą: Nieznani dotąd sprawcy usiłowali dokonać napadu rabunkowego na kasę stacyjną w Studzienkach pod Nakłem. Bandyci wybili okno i usiłowali wejść, jednak obudził się naczelnik stacji i przez okno począł strzelać z karabinu, zmuszając ich do ucieczki. Dochodzenia w toku.

Usiłowane samobójstwo 82-letniej staruszki.

Grudziądz, dnia 5. 2

Z Grudziądzu donoszą: 82 lata staruszka Marja Nowalińska, zam. przy ulicy Słowackiego targnęła się na życie, odkręcając w kuchni kurek gazowy.

Sąsiedzi, którzy to spostrzegli, zawezwali lekarza pogotowia, który stwierdził silne zatrucie się gazem. Desperatkę w stanie bardzo poważnym odstawiono do szpitala miejskiego.

Co było powodem tak rozpaczliwego kroku staruszki — śledztwo wykaże.

Morderca ś. p. Cichowiczówny przyznał się do ohydnej zbrodni.

Zamordował najpierw swą ofiarę, a następnie w nocy odrąbał jej siekierą głowę i nogi, aby mu lżej było zanieść częściami ciało do rzeki.

Jan Grajek utrzymywał stosunki miłosne z Cichowiczówną, która była już w czwartym miesiącu ciąży. Chcąc się żenić z inną kobietą, córką zamożnych gospodarzy, postanowił pozbyć się dziewczyny, która była mu w tem przeszkodą. Wywabił więc dnia 23 grudnia ub. r. o godz. wpół do 8-ej wieczorem dziewczynę z domu i zamordował ją w polu, pozostawiając zwłoki swej ofiary na miejscu zbrodni. Aby jednak wykazać na wszelki wypadek swoje alibi, wrócił szybko do karczmy w Cotuniu, w której znalazł się jeszcze przed godziną 8-mą i zabawiwszy tam w towarzystwie swych kolegów do godziny kwadrans na dziewiątą, wrócił następnie do swego mieszkania przy matce, udając się rzekomo na spoczynek.

W nocy, gdy się upewnił, że domownicy już spali, wziął siekierę i wyszedłszy oknem, udał się na miejsce zbrodni. Odszukawszy trupa dziewczyny, odrąbał jej siekierą głowę i nogi, poczem częściami, aby mu było lżej, poniósł ciało do odludnej dosyć rzeki Wełny, do której wszystkie części powrzucał.

PROGRAM W KINACH.

CORSO. Tylko dziś i jutro po raz ostatni rekordowy podwójny program p. t. **„Sęp Pampasów"**, wstrząsający dramat amerykański oraz szampańska komedja p. t. **„Szczęście w butach"**.

KRISTAL. Po raz pierwszy ujrzymy niestarzejącego się wcale, a lubianego powszechnie amanta Harry Liedtkego w roli cyrkowca, z której wywiązuje się bez zarzutu w obrazie przepojonym atmosferą beztroskiego humoru, tak rzadkiego w dzisiejszych czasach p. t. **„Księżniczka cyrkówka"**. W filmie tym, oprócz doskonałej gry nowej gwiazdy Hilde Rosch i Kampersa znajduje się moc scen wprost świetnych nie naciągniętych. Nadprogram.

MARYSIEŃKA wyświetla pełnowartościowy dramat p. t. **„Kobieta"**. Moralne przeżycia upadłej kobiety na tle wydarzeń wojny światowej wspaniale zostały w filmie tym scharakteryzowane.

NOWOŚCI. Premjera. Wielki film p. t. **„Kaprys księżnej"**, dramat salonowy, akcja którego toczy się w wytwornych salonach maharadży hinduskiego. Interesująca pełna egzotyzmu treść, ujmujący wdziękiem humor, przepiękne dekoracje i kostjumy. „Tygodnik Paramount" aktualności jako dodatek.

OKO. Dramat p. t. **„Dlatego, że cię kocham"** z powodu swej niezwykle pięknej oprawy artystycznej i klasycznej gry tuzów filmowych, cieszy się niebywałem powodzeniem. Nadprogram wybór miss Polonji i występy artystyczne na scenie.

PAW wyświetla w dalszym ciągu niesamowity dramat p. t. **„Na zachód od Zanzibaru"** i wesołą komedyjkę p. t. „Raid pani Dawidson".

Wystawa „Radjo i Swiatło".

W tych dniach otwarta została w Łodzi stała wystawa „Radjo i Światło" Philipsa. Jest to już 5-ta wystawa z rzędu, otwierana przez te wielkie Zakłady w głównych miastach Rzeczypospolitej. Wspaniała ta wystawa jest oddana dla użytku publiczności, zajmującej się zagadnieniami radjofonji i racjonalnego oświetlenia. Po Warszawie, Krakowie, Katowicach i Wilnie przyszła kolej i na Łódź. Następnie wystawy będą niebawem otwarte we Lwowie i Bydgoszczy.

Wystawy Philipsa mają na celu popularyzację wśród wszystkich warstw ludności radjofonji i idei racjonalnego oświetlenia. Wystawy mają charakter sali wykładowej i zapełnione są bogatą kolekcją aparatów radjowych oraz armatur i lamp elektrycznych.

Nowej tej placówce cywilizacyjnej życzymy zasłużonego powodzenia. (3171

PROGRAM RADJOFONICZNY.

PIĄTEK, 7 LUTEGO.

17,15—17,40: **Kraków.** Odczyt p. t. „Świeże otwarcie sarkofagu Stefana Batorego na Wawelu".
17,45—18,45: **Poznań.** Pogawędka akademicka.
17,45: **Warszawa.** Koncert kameralny.
18,45: **Praga.** „Burza", poemat — opera według Foerstera.
20,15: **Warszawa.** Koncert symfoniczny z Filh. warszawskiej.
20,15: **Kopenhaga.** Transmisja z Axelborg.
21,00: **Londyn.** „Pompejusz Wielki" — tragedja w 3 aktach J. Masefielda.

— **Kradzież składowa.** Dnia 3. bm. nieznani złodzieje składowi skradli w pewnej firmie przy ulicy Mostowej sztukę materjału ubraniowego, w wartości kilkuset zł. Kradzieży dokonali pod pozorem zakupów.

— **Czyj rower?** W wydziale śledczym P. P., przy ulicy Jagiellońskiej 21, pokój 35 a, znajduje się rower damski nowy, pochodzący z kradzieży. Rower jest marki „Mifa" nr. 130582 i właściciel może go odebrać w godzinach urzędowych.

— **Bezczelny żebrak.** Dnia 3. bm. w godzinach wieczorowych, przechodnie ulicą Gdańską zgorszeni byli zachowaniem się natrętnego żeb..ka Jana S., który, przechodniów nie dających mu jałmużny obrzucał stekiem obelg. Bezczelnego żebraka odstawiono do aresztów.

— **Wszyscy w sobotę, 8. bm. na wielki bal maskowy** do „Chopina", w sali nadzwyczaj pięknie udekorowanej p. Kleinerta (IV. śluza). Przygrywać będą dwie doborowe orkiestry. Prócz różnych niespodzianek premjowanie najpiękniejszych masek oraz ukoronowanie najładniejszej z pań. Wstęp tylko za zaproszeniem. Kto zaproszenia nie odebrał, może odebrać jeszcze w piątek podczas lekcji śpiewu od godz. 7,30 do 9,00 w lokalu p. Kleinerta.

Z sali sądowej.

Za krzywoprzysięstwo.

Przed Izbą Karną Sądu Okręgowego I-ej instancji sekcja A, pod przewodnictwem p. sędziego Radłowskiego, toczyła się rozprawa przeciw 40-letniej Marji Wczik, oskarżonej o krzywoprzysięstwo.

Oskarżona użalała się często do gospodyni domu, w którym zamieszkiwała, na lokatora krawca Zillera, że ten po nocach i w niedzielę szyje na maszynie i odprawia ze swymi wyznawcami głośne modlitwy, zakłócając tem spokój sąsiadów. Na powyższe fakty dała W. gospodyni poświadczenie pisemne w miejsce przysięgi. W oparciu o ten dokument gospodyni zaskarżyła Zillera do sądu, przed którym Wczikowa zeznała pod przysięgą wprost przeciwnie, że Ziller jest lokatorem spokojnym i nikomu nie przeszkadza.

Za tę właśnie sprzeczność w swych zeznaniach zasiadła W. na ławie oskarżonych.

Po przeprowadzonej rozprawie sąd zasądził oskarżoną **na półtora roku ciężkiego więzienia.**

Przed tą samą Izbą odpowiadała również za krzywoprzysięstwo 35-letnia Janina Tobolska, która na rozprawie sądowej zeznawała pod przysięgą przeciw przodownikowi P. P. Sielskiemu. Sielski odniósł się do prokuratury, oskarżając Tobolską o krzywoprzysięstwo.

Sąd po przeprowadzonej rozprawie skazał Tobolską **na dwa lata ciężkiego więzienia.**

Za ciężką kradzież w recydywie.

Przed tą samą Izbą odpowiadali za kradzież w recydywie 27-letni Władysław Wyrzykowski i 42-letni Aleksy Henschke, którzy dopuścili się włamania do warsztatu rzeźnickiego p. T., gdzie skradli około trzech centnarów wyrobów mięsnych.

Sąd po przeprowadzonej rozprawie skazał oskarżonego Wyrzykowskiego, jako już kilkakrotnie karanego **na półtora roku ciężkiego więzienia,** zaś Henschkego **na jeden rok ciężkiego więzienia.** Oskarżał prokurator Domke.

— **Niesumienny pracownik.** Dnia 3. bm. p. Wilhelm Rab, mistrz piekarski, zamieszkały przy ulicy Ks. Skorupki 14, wynajął do rozwożenia chleba robotnika Maksymiljana D., który zainkasował 120 zł i ulotnił się, pozostawiając na ulicy wóz z chlebem. Poszkodowany zwrócił się do policji, która czyni poszukiwania za niesumiennym robotnikiem.

Banki polskie a fałszywe banknoty 100-dolarowe.

Wydano szereg środków ostrożności.

Warszawa, 6. 2. (tel. wł.) W związku z wykryciem fałszywych banknotów 100-dolarowych, których fabryka znajduje się podobno w Rosji Sowieckiej, banki polskie podjęły szereg środków ostrożności. Pomiędzy innemi postanowiono nie kupować banknotów 100-dolarowych z podobizną Franklina. Wszystkie takie banknoty wysyłane są do Ameryki, gdzie podlegają skrupulatnemu badaniu. Jeżeli banknoty okażą się fałszywemi, wówczas klijent ponosi nietylko stratę owych 100 dolarów, ale również płacić musi odsetki za 6 tygodni. Jest to środek tymczasowy, gdyż Związek Banków stara się o sprowadzenie specjalnego eksperta z Ameryki, który by miał głos decydujący przy rozpatrywaniu banknotów.

Władze bezpieczeństwa w Warszawie poddały badaniu wszystkie banknoty dolarowe skonfiskowane wśród emisarjuszy bolszewickich. Ostatnio przy wykryciu gniazda komunistycznego, znaleziono w Warszawie również cały szereg fałszywych dolarów.

Popłoch dolarowy wyzyskują niesumienni spekulanci, którzy jadą od wsi do wsi i skupują je od naiwnych za pół ceny, twierdząc, że wszystkie dolary amerykańskie są fałszywe.

Spłata hipotek gdańskich na Pomorzu.

Po zbadaniu przez redakcję „Dziennika Bydgoskiego" wszelkich dowodów i dokumentów (uwierzytelnionych przez władze gdańskie) wyjaśnia się, że firma **Kozłowski & Rychlewski, t. z. o. p. w Bydgoszczy** jest jedyną pełnomocniczką „Danziger Hipotheken-Verein" na terenie Pomorza, uprawnioną do zawierania umów co do spłaty hipotek tegoż towarzystwa, prowadzenia procesów i licytowania przy przymusowych sprzedażach na rzecz „Danziger Hipotheken-Verein". Gotówka musi być przelewana na konto „Danziger Hipotheken-Verein **w Poznańskim Banku dla Handlu i Przemysłu Sp. Akc., oddział w Bydgoszczy,** która to poważna instytucja bankowa (dawniejszy Ostbank) otrzymuje z Gdańska listy hipoteczne i kwity wykreślenia, doręczając je dopiero po uiszczeniu wszelkich zobowiązań przez dłużników.

Hipoteki przedwojenne są zwaloryzowane.

Odsetki, a właściwie amortyzację oblicza się (aż do czasu wypowiedzenia) na starych warunkach. Z chwilą jednak wypowiedzenia przysługują wierzycielom ustawowo przewidziane odsetki tj. 10%. Komentarz do paragrafu 5. rozporządzenia Pana Prezydenta Rzplitej z 14. V. 1924 o waloryzacji wyraźnie na podniesienie odsetek po upływie czasu wypowiedzenia hipoteki, zezwala.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

F. Kuc — Węsiory. Spraw natury osobistej z zasady nie ogłaszamy. Podane szczegóły nie dotyczą ogółu obywateli, dlatego też ogłosić ich nie możemy.

J. J. — Sławęcin. Za każdą życzliwą uwagę b. dziękujemy. Co jednak dotyczy wspomnianej sprawy, to prosimy o szersze uzasadnienie, bo lakoniczna uwaga nie wystarcza.

L. S. W. nr. 100. Temat ten będziemy jeszcze szerzej omawiali.

B. Dylewicz — Barcin. Należy nadesłać kilka próbnych korespondencyj. Zobaczymy.

W. B. — Łęgnowo. Kwotę tę prawnie jest Pani zmuszona zwrócić.

„Europa". Artykuł nadesłany nie nadaje się do druku w naszem piśmie. Unikamy bowiem zamieszczania wszelkich przedruków i takich spraw, które nie są prawdziwe i jasne.

Fr. Donorowicz — Raciąż. W nuty na orkiestrę dętą można się zaopatrzyć w księgarni i składzie nut Idzikowskiego, Bydgoszcz, ul. Gdańska.

POLSKIE STR. CHRZEŚC. DEM.

Zebranie Zarządu Koła Śródmieścia wraz z mężami zaufania odbędzie się w piątek dnia 7 bm. o godz. 18,30 w sekretarjacie. — Obecność członków zarządu, jak i mężów zaufania jest konieczna.

Z życia towarzystw.

Baczność, Inwalidzi kolejowi, poszkodowani przy P. K. P. Zjazd ogólny odbędzie się dnia 9. bm. o godz. 13 w lokalu p. Betyny w **Laskowicach - Pomorze,** na który zaprasza prezes Związku Inwalidów P. K. P. Bejtka.

Klub Sportowy „Astorja". Zebranie plenarne w piątek 7. bm. o godz. 20 w lokalu „Bagatela" ul. Jagiellońska 49. Po zebraniu schadzka informacyjna.

Sokół III. Zebranie zarządu w piątek, 7. bm. o godz. 19,30 w lokalu zwykłym. Walne zebranie we wtorek, 11. bm. o g. 19,30 w hotelu Lengninga.

„Sokół" żeński. Dziś, w czwartek lekcja śpiewu w sekretarjacie. Początek o godz. 7 wieczorem. Konieczny jest udział wszystkich śpiewaczek.

Tow. śpiewu „Św. Cecylja". Zebranie zarządu dziś o godz. 19,30 w szkole. Plenarne w niedzielę, dnia 9. bm. po sumie w salce parafjalnej.

Tow. śpiewu „Harmonja". Zebranie miesięczne w piątek 7. bm. o g. 19,30 w sali p. Mellera, plac Piastowski.

S. M. P. „Gwiazda". Zebranie plenarne dnia 6. bm. o godz. 7,30 wieczorem. Po zebraniu plenarnem zebranie oddziału młodszego.

Grupa Powstańców Wlkp. z r. 1918-19. Zebranie zarządu w piątek 7. bm. o godz. 19 u Lengninga, ul. Długa.

K. P. W. Ognisko Kapuścisko Małe wzywa członków do stawienia się o godz. 13 w sobotę dnia 8 lutego na ćwiczenia P. W. i zebranie miesięczne. Omawiana będzie sprawa wyjazdu do Torunia w dniu 16. bm.

Zrzeszenie Adeptów Gry Filmowej. Dnia 11. bm. o godz. 19 w sali „Resursy Kupieckiej" przy ul. Jagiellońskiej odbędzie się roczne walne zebranie. Jeżeli nie przybędzie obowiązująca ilość członków, zebranie odbędzie się w pół godziny później, bez względu na ilość tychże.

„Dzwon". W czwartek zebranie plenarne o godz. 20 w szkole na Okolu. Goście mile widziani.

Zebranie Tow. Przemysłowo-Rzemieślniczego odbędzie się dnia 7. bm. o g. 20 w Resursie Kupieckiej ul. Jagiellońska. Na porządku dziennym dalszy ciąg wykładu.

K. S. „Amator". Walne miesięczne zebranie odbędzie się w piątek o g. 19 w lokalu przy ul. Dolina 2. Bardzo ważne sprawy.

Sokół IV. Bielawy. W sobotę, dnia 8. bm. o godz. 7,30 wiecz. zebranie plenarne w Instytucie Rolniczym. Godz. wcześniej zebranie zarządu.

Kat. Tow. Robotników Polskich przy kościele św. Trójcy. Wszyscy członkowie stawić się winni w niedzielę, dnia 9. bm. o g. 9,45 na uroczystą mszę św., poczem odbędzie się pochód z okazji „Tygodnia Propagandy Trzeźwości".

Baczność, Szoferzy! Zebranie odbędzie się 8. bm. o g. 20 w sali „Harmonji". Na zebraniu będą rozdane członkom zaproszenia na bal.

Klub mandol. „Lirenka". Lekcja w czwartek o g. 7,30 w lokalu p. Piątkowskiego przy ul. Toruńskiej.

Stow. kupców zbożowych i nasiennych na Pomorzu.

Notowanie z dnia 3 lutego 1930 r.
Ceny za 100 kg. franco stacja załadowania na Pomorzu.

Pszenica dworska	34,50—35,50
Pszenica targowa	34,00—34,50
Żyto	19,00—20,00
Jęczmień dworski	21,50—22,00
Jęczmień targowy	19,00—20,00
Owies	16,50—17,00
Mąka pszenna 65%	56,00—59,00
Mąka żytnia 70%	35,00—36,00
Otręby pszenne	17,00—18,00
Otręby żytnie	13,00—14,00

Giełda warszawska

dnia 5 lutego 1930.
Papiery Państwowe i obligacje

4-proc. poż. inwest.	000,00	000,00	123,00
5-proc. poż. premj. dol.	075,00	076,00	000,00
5-proc. poż. konw.	049,75	050,00	000,00

Akcje w złotych

Bank Polski	181,75—182,50
Bank Przem. lwowski	000,00—098,00
Gosławice	000,00—021,00
Firley	00,00— 39,00
Łazy	00,00—004,00
W. T. Węgla	050,00—050,50
Modrzejów	12,75—000,00
Zakłady Ostrowieckie	63,75— 63,00

Ceduła urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 5 lutego 1930 roku.

5% Pożyczka konwersyjna 49,50— 00,00
8% dolarowe listy Pozn. Ziemst. Kred. 00,00—90,25
4% listy zastaw. Pozn. Ziemstwa Kredyt. 038,75—000,00
5% Pożyczka premjowa serja II 75,00— 00,00
Bank Polski I. em. 000,00—179,00
Lubań, Fabryka przetw. ziemniaczanych I—IV em. 000,00—050,00
Dr. Roman May I em. 75,00— 00,00
Tendencja: Bez zmiany.

Bank Polski płacił w dniu 6 lutego za:

dolary amerykańskie	8.82—8.83
funty szterlingów	43,20½
franki szwajcarski	171,46
franki francuskie	34,83½
marki niemieckie	212.10
guldeny gdańskie	172,69
szylingi austrjackie	124,99
liry włoskie	46,51
korony czeskie	26,27

Płody Rolnicze

Zboża i nasiona oleiste za 1000 kg reszta za 100 kg.

Berlin, dnia 5 lutego 1930.

Pszenica marchijska	236,00—239,00
Tendencja mocniejsza.	
Zyto marchijskie	157,00—163,00
Tendencja słabsza.	
Owies marchijski	125,00—135,50
Tendencja dla owsa spokojna.	
Jęczmień browarny	160,00—170,00
Jęczmień pastewny i przemysłowy	140,00—150,00
Tendencja dla jęczmienia spokojna.	
Kukurydza	000,00—145,00
Tendencja dla kukurydzy spokojna.	
Mąka pszenna	35,50— 28,25
Tendencja spokojna.	
Mąka żytnia	21,25— 24,75
Tendencja spokojna.	
Otręby pszenne	08,00— 08,50
Tendencja spokojna.	
Otręby żytnie	8,00— 8,25
Tendencja spokojna.	
Groch Victorja	23,00— 31.00
Groch jadalny polny	20,00— 23,00
Groch pastewny	17,50— 18,50
Peluszka	17,50— 19,50
Wyka	20,00— 24,00
Łubin niebieski	15,00— 14,00
Łubin żółty	17,00— 18 00
Seradela	25,00— 30,00
Makuch rzepakowy	16,40— 16,00
Makuch lniany	21,00— 20,50
Wytłoki suszone	06,80— 07,00
Śrót Soya	13,80— 14,4
Płatki ziemniaczane	13,20— 13,60

— **Stan wody na Wiśle** 6. II.: Zawichost —; Płock 0,53; Fordon 0,43; Grudziądz 0,49; Piekło —0,14; Einlage 2,16; Warszawa —; Toruń 0,35; Chełmno 0,52; Korzeniewo 0,61; Tczew 00,46; Schievenhorst 2,36.

POLECENIA

Pracownia
kuśnierska została przeniesiona z ulicy Sniadeckich 42 na ul. Długą 18, I piętro. F17(9

Przyjmuję F1711
wszelkie prace kuśnierskie, wykonuję szybko i tanio Długa 18, I piętro.

1-sza klasa

Obuwie	23,— zł
Damskie	15,— zł
Używane	10,— zł
Dziecięce	9,— zł
Zelówki	4,50 zł
Zelowanie śniegowców	4,50 zł

poleca pracownia Nowy Rynek 3. 3220

Fasonowanie
kapeluszy damskich i męskich Bydgoszcz, Pomorska 22/23. (16012

Leżanki
kanapy, klubowe garnitury i materace najtaniej i z gwarancją tylko u Andrzeja Nowaka, Wełniany Rynek 5-6. 4019

Drzewo
opałowe wagonowo wysyła: Krymski, Solec Kujawski. F1017

Kostjumy
maskowe wypożyczam. Mostowa 7. (1355

Kostjumy
maskowe wypożycza Świętojańska 13, I ptr.pr. F1827

Wypożyczam
kostjumy maskowe. Petersona 12a, IV. ptr. 3064

Kefir
poleca „Lactol“, Jagiellońska 55. 3144

Kefir
z żelazem dla anemicznych poleca „Lactol“, Jagiellońska 55. 3145

3 fotografje
artystyczne 10 zł poleca: „Wiol“, Marsz. Focha 11. F1702

SPRZEDAŻE

Gospodarstwo
prywatne około 125 mórg dobrej ziemi, w tem około 12 mórg łąki nadnoteckiej, żywy i martwy inwentarz, zabudowanie masywne, przy dworcu i szosie natychmiast na sprzedaż. Marjan Jany, Sarbja pow. Czarnków. 3209

Sprzedam
spiesznie moją nieruchomość w Nakle z powodu objęcia gospodarstwa na dogodnych warunkach. Zgł. Zuchelkowski, Nakło, Nowy Swiat 215. 32.0

Dom
cały wolny sprzedam. Właściciel, Dolina 12. 3221

Sprzedam
dwa domy w centrum miasta Tczewa. Cena 40 tys., lokatorów 10, wpłata podług ugody. Adres wskaże Dzien. Bydg. 2598

Dom
z ogrodem, wpłaty 8000 sprzeda: Nowakowski ul. Dworcowa 69. F1813

Koronowo.
Dom piętrowy 4 lokatorów po 3 pokoje, obszerne podwórze, ogródek warzywny, stajnia do koni i garaż do wozów, nadający się na przedsiębiorstwo opału i budowli zaraz na sprzedaż, ładne położenie. Wiad. Hotel Dąbrowski, Koronowo. 3398

Kamienica
ze składem, ogrodem w Bydgoszczy, dochód roczny 5100 zł sprzedam za 35,000, wpłaty 20,000, również zamienię dochodową kamienicę na majątek ziemski biuro „P o g o ń“ Dworcowa 80.

Sprzedam
domy każdego rodzaju od 5000 zł. Sokołowski, Śniadeckich 40. F1749

Kolonjalkę
tanio sprzedam. Hetmańska 25, II. prawo, Kopiński. F1650

Dom 3208
piętrowy w Swieciu n./W. z wolnem 4 pok. mieszkaniem w głównej ulicy na sprzedaż. C. Skomska, Swiecie, ul. Klasztorna 9.

Sprzedam
za 5 000 kolonjalkę. Zgł. do Dz. Bydg. pod „B. C.“ 3192

Składy
kolonjalne, restauracje, piekarnie, korzystnie odda Sokołowski, Sniadeckich nr. 40. F1750

Mam
młyn motorowy, 3 gankowy zaraz na sprzedaż, cena podług ugody. Dominik Seroczyński, Polskie Brzozie pow. Brodnica (Pom.) 3017

Kolonjalka
z mieszkaniem na sprzedaż. Grunwaldzka 77, zgł. do gospodarza. 3189

Skład
kolonjalny w rynku, istniejący od przeszło 30 lat, z powodu stosunków familijnych odstąpię od 1. marca. Klientela stała, pomieszkanie 3 pokoje i kuchnia, dzierżawa korzystna gotówki potrzeba 4.000 wedle faktury. Józef Majewski, Czersk, Pomorze. 3162

Kolonjalkę 3258
dobrze prosperującą z 2 pok. z powodu wyjazdu sprzedam. Wiad. w filji Dz. Bydg. Dworcowa 2.

Kino
stałe za 6,500 zł sprzedam. Zgł. do Dz. Bydg. Grudziądz pod „Kino“. (3244

Radjo
3 lampkowe, komplet okazyjnie sprzedam. Adres w Dzien. Bydg. 3195

Kuchenne
bufety i krzesła tanio do nabycia. Stolarnia, Łokietka 7. 3194

Gramofon
stół i łóżka na sprzedaż. Sienkiewicza 12. Pufund. F1772

Najtańsze
źródło i największy wybór obrazów, luster, kryształ i pół kryształ, szyb do samochodów, obrazów, okien, lusterka do torebek damskich oraz obrazy w oprawie i bez, obrazy na p ł ó t n i e ręczna praca, akwarele, pastele, olejodruki itp., także przyjmuje się obrazy do szklenia i oprawy, wykonuje się starannie spiesznie i tanio. Własna szklarnia i szlifiernia szkła, firma „W a w e l“. Dworcowa 5 w podwórzu. 2572

Sprzedam
kontuar, kasę z pulpitem oraz półki naokoło sklepu z dwoma szafami oszklonemi. Zgłaszać się do portjerą, Plac Wolności 1. F1823

Leżanka
tanio na sprzedaż. Dolina nr. 24, I. ptr. 3238

Fortepjan
do restauracji lub użytku prywatnego, dobrze utrzymany za 375 zł na sprzedaż. Plicht, Gdańsk, Poggenpfuhl 39. 3250

Ważne
dla gospodarzy. Sprzedam lub zamienię śrutownik pat. Stillera na żyto lub słomę. Wiad. Grabowski, Nowy Rynek 3, Bydgoszcz tel. 2126. 3216

2 rolwezy
stosowne dla ogrodnika, i koń na sprzedaż. Ugory nr. 12. (3232

Maszyna
do szycia „Singera“ jak nowa tanio na sprzedaż. Seminaryjna 9, I prawo. F1818

Sprzedam
duży obraz Anioł stróż, kino (laterna magika), sanki dla dzieci. Adres wskaże filja Dz. Bydg. F1797

Sprzedam
maszynę pończoszniczą, lejce wyjazdowe i koc. Malborska 13, Wilczak. 3031

Okazyjnie F1710
futro damskie sprzedam tanio Długa 18, I piętro.

Rower
męski na sprzedaż. Jagiellońska 56, II ptr. 2 wchód. F1794

Parę
koni mocnych na sprzedaż Hammer, Nowy Rynek. F1807

KUPNA

Kupię
dom za 8—12 tys. zł w Bydgoszczy. Of. do Dz. Bydg. pod „8—12,000“. 3190

Dobrze
utrzymany bilard kupię. Oferty pod „Ch“ do Dz. Bydg. 3187

Platformę
dobrze utrzymaną kupię. Zgłosz. pod „J. S.“ do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. 3197

Byt
zapewniony może mieć każdy 1000—2000 zł miesięcznie zarabiać mogą zdolni panowie i panie w każdej miejscowości przy sprzedaży na raty obligacji. Fachowość zbyteczna. Wszystkich pouczamy. „Nowość“ system ułatwiony najwyższe wynagrodzenie. Zgł. z dołączeniem fotografji do filji Dzien. Bydg. Grudziądz pod „Stały dochód“. (2713

Podróżujący
z branży spożywczej na miasto i prowincję z kaucją 1000—2000 zł zaraz poszukiwany. Oferty pod „Podróżujący“ do Dzien. Bydg. 3206

Piekarz
cukiernik młodszy do wyrobu lepszego pieczywa, specjalista na murzynki ma pierwszeństwo. Zgłosz. natychmiast z podaniem pensji przy wolnem utrzymaniu pod „P. G.“ do Dzien. Bydg. 3200

Sprzedawcy
domokrążni na dobry zarobek potrzebni. Zgł. Siemiradzkiego 10, II ptr. l. F1801

Dziewczyna
do posługi potrzebna Swiątek, Seminaryjna 14, I ptr. 3196

Młodsza
dziewczyna do lekkich prac domowych zaraz potrzebna bez spania. Jagiellońska nr. 44, II prawo. 3224

Potrzebna
dziewczyna do mycia naczyń. Kawiarnia Zacisze, Sniadeckich 2. (3235

POSADY POSZUKUJĄ

Marszantka
dzielna w swym zawodzie poszukuje posady zaraz lub później. Łaskawe of. pod „Marszantka“ do Dz. Bydg. 3180

Gospodyni
poszukuje posady u samotnego pana lub pani zaraz lub od 1. marca 1930. Oferty upr. pod „E. W. 100“ do filji Dz. Bydg. (F1771

Młodsza
książkowa z 3 letnią praktyką poszukuje odpowiedniej posady. Zgł. pod „L. T.“ do filji Dz. Bydg. F1788

LEKCJE

Skrzypek
pierwszorzędny u d z i e l a korzystnie lekcji metodą warszawską. Królowej Jadwigi 13. F1664

Matematyki
lekcji kto udzieli szóstoklasistce. Oferty z podaniem ceny do Dz. Bydg. pod „Gimnazjum C“. 3140

Poznańskie 3248
Kursy Budowlane uruchomiają w l u t y m kursy przygotowawczy pierwszy, drugi. Zgł Poznań, Kraszewskiego 17, III pr.

Kurs handlowy
5-cio miesięczny na Prakt. kursach handl. Prof. Jana Hennesa, Bydgoszcz, ulica Chrobrego 7, rozpoczyna się 1-go marca br. Zapisy przyjmuje codziennie od 12-1 i 6—7. Dyrekcja. (3050

Udzielam
lekcji gry na fortepianie. Ceny przystępne. Zofja Brasel, nauczycielka muzyki, Śniadeckich 40, parter lewo. F1773

Korepetycji
udzielam uczniom i eksternistom w zakresie całego gimnazjum. Włostowski, Świętojańska 20. (F1785

POSADY WOLNE

25 złotych
dziennie nietrudno zarobić lekką pracą piśmienną. Zgł. firma Carbon, Gdynia. 3178

Potrzebna
biuralistka-maszynistka, początkująca z polskim i niemieckim, inteligentna Oferty pod „Szkło“ do Dzien. Bydg. 3199

Kucharkę 3207
poszukuje Jadłodajnia Hermana Frankego 3.

Dziewczyna
do posyłek i lekkich prac domowych od 14—16 lat. Swiętojańska 19, I. piętro lewo. F1774

Młodsza F1783
uczciwa dziewczyna z lepszej rodziny, dobrem świadectwem poszukuje posady do składu lub lepszego państwa, do dziecka. Adr. wskaże filja Dz. Bydg.

Służąca
potrzebna zaraz. Restauracja, Swiętojańska 1. F1802

Służącą
umiejącą gotować, prać z dobremi świadectwami poszukuję. Pułkownikowa Kosiarska, Zamojskiego 6. III ptr. F1793

Dziewczyna
młodsza do posługi domowej może się zgłosić, najchętniej ze wsi. Sienkiewicza 22, skład. (F1805

Służąca
do wszystkiego może się zgłosić. Garbary 28/29 parter prawo. 3222

Służąca
umiejąca dobrze gotować potrzebna od 15 b. m. Zgł. ul. Batorego nr. 1, firma K. Matz. 3205

Szofer
poszukuje posady na majątek lub prywatnie zaraz lub od 1. IV. 1930 r. Pozatem może wykonać prace stolarską, kołodziejską i malarską. Zgłoszenia: Władysław Magrow, Uść, pow. i poczta Chełmno. 3106

Panienka
uczciwa i rzetelna, z lepszej rodziny lat 17 znająca dobrze szycie i hafty poszukuje posady większego dziecka do lepszego państwa. Miejscowość obojętna. Adres wskaże filja Dz. Bydg. (F1784

Krawcowa
zaraz poszukuje pracy domowej, szyje dobrze i tanio. Adres wskaże filja Dz. Bydg. (F1791

Magistra
farmacji, energiczna, biegła w taksowaniu z 9 miesięczną praktyką przyjmie posadę od 1 kwietnia. Zgł. pod „S. R.“ do filji Dz. Bydg. F1798

Syn
uczciwych rodziców z lepszem wykształceniem ma chęć wyuczyć się w zawodzie fryzjerskim. Zgłosz. do Dziennika Bydg. pod „Uczciwy C.“ 3219

Służąca
bardzo dobre świadectwa poszukuje miejsca. Gdańska 67, 1 ptr. (F1779

Dziewczyna
uczciwa, sumienna i pracowita poszukuje posady. Of. do Dzien. Bydg. pod „Sumienna“. (3236

DZIERŻAWY

Skład
bez odstępnego do wynajęcia. Hetmańska 19, gospodarz. F1746

200
mórg inwentarz kompletny wydzierżawi Sokołowski, Śniadeckich nr. 40. F1751

Ubikacja
mała do wynajęcia. Hetmańska 10. F1815

Skład
mieszkanie wydzierżawię Kolecki, Gdańska 41. F1811

MIESZKANIA

Mieszkanie
3 pokojowe, 1 pokój, kuchnia, remont, roczny czynsz, do wynajęcia. Wiadomość Jackowskiego 22, parter lewo. (3230

Mieszkanie
7 pokojowe parter odpowiednie na biura do wynajęcia Cieszkowskiego 2, właściciel. F1714

Pokój (3117
i kuchnia z meblami na sprzedaż. Żuławy nr. 10.

Pokój
i kuchnia umeblowane dla bezdzietnego małżeństwa od gospodarza. Kujawska nr. 29. 3202

Mieszkania
2-pokoje i kuchnia 700 zł, 3-pokoje i kuchnia 1300 zł wskaże „Norma“ Sniadeckich 6. (F1789

Mieszkanie 3252
2 pokoje z kuchnią i ogrodem zaraz do wydzierżawienia. Strzelecka 47.

Wydzierżawię
mieszkanie, 3 morgi roli. Ujejskiego 33. 3198

Mieszkania
2, 3, 4, 5, 6 pokojowe wynajmie: Nowakowski, ul. Dworcowa 69, tel. 850. F1814

Wydzierżawię
3 pok. z kuchnią, morga ogrodu, czynsz zgóry na 2 lata, po dwóch latach miesięcznie bez odstępnego. Właściciel, Konopna 11. 3123

POKOJE

Pokój
umebl. od 15 lutego do w y n a j ę c i a. Adama Czartoryskiego 6, I ptr. prawo. 3121

Pokój
umebl. zaraz dla 2 panów lub pań do wynajęcia. Wileńska 3, III. ptr. Cieślewicz. 3201

Pokój
z pianinem i utrzymaniem do wynajęcia. Błonia 2, II ptr. lewo. (3191

Pokój
umeblow. słoneczny zaraz lub od 15. II. do wynajęcia. Ul. 20 Stycznia 20 r. nr. 12, III. ptr. lewo. (3203

Pokój
dla panów do wynajęcia Chrobrego 3, I ptr. (F1776

Pokój
umebl. zaraz. Libelta 10, III ptr. F1775

Pokój
umebl. dla pani lub małżeństwa z używaniem kuchni do wynajęcia. 20 Stycznia 32, parter. F1778

1—2 pokoje
umebl. z osobnem wejściem do wynajęcia. Mazowiecka 44, II prawo. F1792

Pokój
umebl. do wynajęcia. Swiętojańska 22, wejście z ul. Pomorskiej, II ptr. lewo. F1790

Pokój
Hetmańska 13, II. (F1819

Dwa
pokoje umeblowane do wynajęcia zaraz. Stasiewski, Sniadeckich 41. (F1829

Pokój (3228
dla rzemieślników. Jezuicka nr. 13, III. ptr. Müller.

Pokój
umebl. zaraz do wynajęcia. Adama Czartoryskiego 6, II pr. 3211

Pokój
umebl. ul. Warszawska 10 II ptr. 3188

Umeblowany
pokój z używaniem kuchni wynajmę. Kościuszki 48, II ptr. prawo. F1812

Na
wspólny skromny pokój z używaniem kuchni przyjmę 1—2 kobiety. Adres w Dz. Bydg. 3229

Pokój
umeblowany wynajmę solidnej osobie. Gdańska 49, parter. 3217

ROŻNE

Obiady
smaczne i treściwe przy dobrej rodzinie. Gdzie? wskaże Dz. Bydg. F1787

Chorzy! 3237
Ratunek niosą Wam zioła N i t s c h u, skuteczne we wszystkich chorobach. Wysyła zaliczeniem 5 zł plus porto Laboratorjum „Herbapol“, Poznań, I. B.

Spólnika
do założenia nowego interesu, handel mebli i skład komisowy w dobrem położeniu przy Rynku poszukuje się zaraz. Adres wskaże Dz. Bydg. (3215

Ostrzeżenie!
Ostrzegam przed przyjmowaniem weksli gwarancyjnych z mego wystawienia, które są w posiadaniu Browaru Myślęcinek; sprawę powyższą skierowałem na drogę sądową. Roman Tabaczkiewicz, hurtownia piwa „Sinalco“, Chylonja pow. Morski. F1777

Kawaler
Pomorzanin lat 28, inteligentny, przystojny, uczciwych rodziców z gotówką 5.000 zł, pragnie poznać panienkę do lat 25, katoliczkę, przystojną, ukończoną fryzjerkę, c e l e m założenia wspólnego zakładu fryzjerskiego. Proszę o łaskawe zgłoszenia wraz z fotografją do Dz. Bydg. pod „Fryzjerka“. 3107

Zgubiono
pamiątkową broszkę złotą z opalemi 4-ma brylancikami podczas zabawy w Resursie Kupieckiej lub Kasynie Cywilnem w dniu 2. bm. Uczciwego znalazcę uprasza się o oddanie takowej u p. Kemnitz. Dworcowa 22/23, za wynagrodzeniem. F1781

St. K. 2281
zaszło nieporozumienie proszę pisać jak przedtem. P. P. F1800

Pies
wilk, zaginął, wynagrodzę przy zwrocie. Leon Jankowiak, Gdańska 22. F1808

Jagniątko
odebrałam zapóźno czekam piątek 18[30]. F1799

Wzywa
się Wiktora Czajkowskiego do wykupienia płaszcza do dnia 9. II. 1930, w przeciwnym bowiem razie sprzedam tenże. Leon Krispin. F1795

Dziecko
18 miesięcy dziewczynka na własne oddam. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. F1825

MATRYMONJALNE

Wielu
bogatych, wysokie stanowiska zajmujących panów pragnie bezzwłocznie ożenić się. Posag nie wymagany. Szczegółowych informacji udziela dyskretnie Powszechne Biuro Pośrednictwa Małżeństw, „Przyszłość“ w Warszawie, Jasna 25. (2564

†

Dnia 3-go bm. zmarł nasz długoletni wielce zasłużony członek

ś. p.

Władysław Zakrzewski

Cześć Jego pamięci!

Zjednoczenie Fabrykantów wódek i likierów na Bydgoszcz i Okolicę.

Panów Kolegów uprasza się o liczne wzięcie udziału w pogrzebie.

3256

---

†

Dnia 5 lutego o godz 8,30 przed poł. zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. mój najdroższy mąż, nasz troskliwy ojciec, syn, brat, wujek i szwagier ś. p.

Leonard Szczepański

w 42 roku życia. o czem donosi w smutku pogrążona

żona z dziećmi

Bydgoszcz, dnia 5 lutego 1930 r.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę o godz. 14-tej z domu żałoby przy ul. Promenada 12, na cmentarz szwederowski. (3260

---

†

Dnia 3 go lutego 1930 r. zmarł po ciężkich cierpieniach nasz długoletni członek

ś. p.

Władysław Zakrzewski

kupiec

w 56 roku życia. Niech spoczywa w pokoju!

Towarzystwo Restauratorów - Bydgoszcz.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 7 bm. o godzinie 3 po południu z domu żałoby ul. Kujawska 126

O liczny udział członków prosi **Zarząd.**

3227

Za dowody współczucia i liczne wieńce przy zgonie naszej drogiej Zmarłej wyrażamy wszystkim a szczególnie Tow. śpiewu „Moniuszko“

serdeczne podziękowanie.

F1780) **Rodzina Pankalla, Kcynia.**

Sprzedaż przymusowa.

W sobotę o godz. 10 przed poł., sprzedam w **Osielsku u p. Telkowej,** przez licytację najwięcej dającemu za gotówkę: (3253

krowę, konia, maszynę do szycia, kanapę pluszową i bryczkę.

Kozłowski, kom. sądowy w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

Dnia 7. II. br. o godz. 12-tej we firmie **C. Hartwig** przy ul. Dworcowej 72, sprzedawać będę **większą ilość radjo-aparatów, kilka anten, akumulatory, głośniki, lampki** i różne przyrządy do radjoaparatów i to: **transformatory, przełączniki i t. p., oraz samochód (Ford).** W dalszym ciągu przy ul. Dworcowej 13, **szafę, stoliczek i 4 krzesła.** (3265

Kucharz, komornik sądowy.

Niebywała okazja!

Od środy 5 lutego rozpoczynam **sprzedaż odpadków wieprzowych** (łbów, mięsa drobnego, sadła, polędwicy, kości i innych) po cenach **wyjątkowo niskich**

np.: **polędwica zł. 1.70**
sadło zł. 1.65
mięso drobne 1.15

Stefan Kucharski

F1667) **Gdańska 45.**

Firma eksportowa

szuka 3246

praktykanta biurowego

z ukończonem Liceum Handlowem. Zgłoszenia z odpisami świadectw należy skierować do Dzien. Bydg. pod „Liceum“.

Ca 60 m³ F1702

bali brzozowych

(kołodziejskich)

60 i 80 mm. świeżego przetarcia, poleca się do natychmiastowej dostawy. Of. pod „Bale“ do filji Dz. Bydg.

Reperuję

spuszczone oczka u pończoch, Henryka Dietza 4. 22542

Przetarg przymusowy. Nieruchomość położona w Bydgoszczy przy ulicy Nowodworskiej 24 i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Bydgoszcz tom 61 wykl. 2160 na imię wdowy Otylji Spickerman ur. Lange, zostanie w drodze egzekucji **dnia 15 maja 1930 o godz. 11 przed południem** wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie. pokój nr. 13. Nieruchomość stanowiąca dom mieszkalny z przynależnościami, obszaru 14,80 a. składająca się z parceli 206 mapa l. 5 matrykuły art. 503, ks. podatku budynkowowe l. 952. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 31. 7. 1929. Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z niemi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzyciela i innych prawach. Zaleca się na dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokółu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda. Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybicia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna. (3212

Bydgoszcz, dnia 28 stycznia 1930 r. **Sąd Grodzki.**

Obwieszczenie. Fa. A. Zborowski i Syn Nadnoteckie Huty Szkła w Turze pow. Szubin postawiła wniosek dnia 31 stycznia 1930 r. o odroczenie wypłat. W celu rozpoznania sprawy wyznacza się termin na dzień **20 lutego 1930 r. godz. 10½** w gmachu tut. Sądu pokój L. 6. Na termin wyżej wymieniony mogą przybyć wierzyciele wnioskodawcy celem udzielenia Sądowi wyjaśnienia. (3213

Szubin, dnia 31 stycznia 1930 r. **Sąd Grodzki.**

Licytacja drzewa.

Dnia 12. 2. br. o godzinie 10-tej sprzedawać się będzie **w hotelu Komorowskiego w Gostyczynie** najwięcej dającemu za gotówkę

większą ilość **gałęzi III. kl.**
oraz **wałki sosnowe i szczapy.**

F1786) **Zarząd Lasów Łyskowo,** pow. Tuchola.

Przetarg przymusowy.

Dnia 7 lutego 1930 r. o godz. 12 w południe będę sprzedawał w **Majętności Dąbki** u pana **Bnińskiego** w drodze publicznego przetargu za gotówkę najwięcej dającemu następujące przedmioty:

20 jałowic
5 jałowic młodszych
3 źrebce

3204) **Rajewski,** komornik sądowy **w Wyrzysku.**

Licytacja naczyń emaljowych

W sobotę, dnia 8 lutego br. sprzedawać będę o godz. 10,30 przed poł. przy ul **Grodzkiej 23,** w sprawie spornej nast. naczynia, zupełnie nowe w większej ilości:

imbryki, wanienki, butelki do kawy, caganki, wiadra do wody, dzbanki, łyżki czerpakowe i wiele innych rzeczy, meble i garderobę męską, wagi decymalne, dywany, firany, portjery.

Michał Piechowiak

zaprzysiężony licytator i taksator (3242

Telefon 1651 **Hala licytacyjna.**

Ogłoszenie.

Nadleśnictwo Państwowe Laska poczta Chełmy-Małe pow. Chojnice stacja kolejowa Brusy sprzeda w drodze submisji **w dniu 14. II. 1930 roku**

dłużyc sosnowych 2073,06 mtr.³ oraz szczap i wałków sosn. opałowych 408 mp.

Bliższe szczegóły zostały podane w czasopiśmie „Przemysł i Handel Drzewny“ Warszawa oraz „Rynek Drzewny i Budowlany“ Poznań. (3226

Państwowy Nadleśniczy.

KONKURS.

Magistrat miasta Bydgoszczy

ogłasza konkurs na następujące dostawy dla zakładów i szpitali miejskich:

a) na dostawę pieczywa:

dziennie 15 chlebów białych
„ 15 „ zwykłych
„ 600 bułek
„ 50 rogalików

b) na dostawę towarów kolonjalnych:

miesięczne zapotrzebowanie na 700 złotych

c) na dostawę mięsa i wyrobów mięsnych

towar najlepszego gatunku:
miesięczne zapotrzebowanie do 3.000 złotych

d) na dostawę mąki, kaszy, grochu itp.:

miesięczne zapotrzebowanie do 200 złotych.

Oferty należy nadesłać do Urzędu Opieki Społecznej do **25 lutego b. r.** w kopertach zapieczętowanych z napisem „Oferta na dostawę mięsa lub pieczywa itp.“

W ofertach należy podać wysokość rabatu.

Bydgoszcz, dnia 5 lutego 1930 r.

3245) (—) Dr. Soboczyński, radca miejski.

Ogłoszenie sprzedaży drewna.

Państwowe Nadleśnictwo Różanna powiat bydgoski sprzeda w drodze licytacji w dniu **13 lutego 1930 r.** o godzinie 10-tej przed południem **w lokalu p. Nowaka w Koronowie**

drewno użytkowe i opałowe sosnowe

z wszystkich leśnictw Nadleśnictwa Różanna, w miarę posiadanych zapasów. (3225

Płacić należy gotówką w dniu licytacji.

Państwowy Nadleśniczy.

Interes bławatów

z towarem lub bez **poszukuję** zaraz lub później. Wielkość przynajmniej 6×15. Oferty proszę skierować do Dziennika Bydg. pod „Bławaty“. (3259

Rutynowana młodsza

korespondentka-bankowa

pisząca biegle na maszynie, potrzebna **od zaraz.** Znajomość stenografji pożądana. (3173

Odpisy świadectw wraz z referencjami należy nadesłać do **Komunalnej Kasy Oszczędności pow. kościerskiego w Kościerzynie (Pomorze).**

---

50 kamieniarzy

(specjalistów na głowacze) **poszukuje** firma **Fr. Kowalewski, Poznań.** Zgłoszenia li tylko u kierownictwa budowy w Budzyniu, pow. Chodzież stacja kolejowa Budzyń. (3103

Wykwalifikowanego

glasera do obcasów

poszukuje zaraz (3255

W. Weynerowski i Syn, Fabryka Obuwia, Bydgoszcz.

POLECENIA

Garderobę
damską i dziecięcą szyje gustownie Czajkowska. Plac Wolności 2, I.(F1803

SPRZEDAŻE

Prywatne
75 mórg ziemi pszennej, zabudowania masywne, inwentarz nadkompletny. Cena 40.000 zł, wpłaty 20.000 zł. Zgł. Kieliszek Bydgoszcz, Plac Piastowski 12. F1821

Kamienicę
przy Gdańskiej, skład, mieszkanie wolne sprzedam tanio. Gdańska 41, Kołecki. F1810

Place
budowlane kwmtr. 1,— sprzedam. Gdańska nr. 41 „Rower“. F1809

Prowincja F1820
Dom, restauracja - kolonjalka i piekarnia. Cena 25.000 zł, wpłaty 10.000 zł Zgłosz Kieliszek, Bydgoszcz Plac Piastowski 12.

Kocieł
parowy 30.56 mog. i maszyna parowa 60 km. w dobrym stanie, jak i wszelkie maszyny młyńskie i urządzenie z powodu likwidacji zaraz na sprzedaż. Kocieł i maszyna nadaje się do gorzelni, mleczarni. Zgł. do Dzien Bydg. pod „Kocieł“. 3240

Powózki
samojazdki i klapowane na sprzedaż. Pomorska nr. 49/ 0, podwórze. F1826

Na sprzedaż
warsztat ślusarski z maszynami, elektrycznym zapędem i mieszkaniem. Pomorska 58. F1816

Radjo
komplet. I a odbiór. Grunwaldzka 146. 3262

Smoking
za bezcen. Pomorska nr. 6 Komis. 3261

POSADY WOLNE

Do 600 zł.
miesięcznie może zarobić każdy (a) pisaniem nie przerywając swych prac. Załącz złoty znaczkami pocztowemi — otrzymasz powiększony numer okazowy oraz warunki współpracy z nami. „Głos Serca“ Stanisławów — Słowackiego 20. 3231

Ekspedjentka
dzielna, rzetelna z dobremi świadectwami do składu rzeźnickiego może się zgłosić od 15. II. K. Preuss, Grudziądz, Koszarowa 14. 3243

Kierowniczki 3247
do samodzielnego prowadzenia składu cukierków z kaucją 3 tys. zł gotówką potrzeba zaraz. Oferty z życiorysem do Dz. Bydg. Toruń pod „Czekolada“.

POSADY POSZUKUJĄ

Panienka
umiejąca dobrze szyć poszukuje posady. do dzieci, najchętniej na majatek. Of. do filji Dzien. Bydg. pod „Inteligentna“. (F1817

Panienka
lat 27 inteligentna wykwalifikowana w wszelkich gałęziach gospodarstwa domowego przyjmie posadę zarządczyni domu lub wyręczycielki starszej pani, chętnie zajmie się ogrodnictwem. Jest na niewypowiedzianej posadzie. Łaskawe zgłosz. do Dzien. Bydg pod „Lat 27“ 3233

DZIERŻAWY

Młyn
parowy w bogatej okolicy zaraz na sprzedaż, cena podług ugody, albo do wydzierżawienia. Przytem piekarnia do wydzierżawienia. Zgł. pod „Młyn“ do Dzien. Bydg. 3239

Dzierżawa
Dom parterowy 3 pokoje i kuchnia, ogród 50 drzew dzierżawa za 2 lata 2300. Młyn wodny objęcie 2500 wydzierżawi Biuro „Pogoń“ Dworcowa 80. Znaczek na odpowiedź.

MIESZKANIA

Pokój
i kuchnia blisko dworca z meblami jak nowe 1 200 zł. „Victoria“, Sniadeckich 22, I ptr. F1806

Mieszkanie
2 pokoje z kuchnią, śródmieście, poszukuję wprost od gospodarza. Płacę czynsz według umowy zgóry. Remont obejmę Zgł. do Dz. Bydg. pod 53,224. 3249

POKOJE

Pokój
mały osobne wejście. Plac Wolności. Adres wskaże filja Dz. Bydg. F1804

Pokój
umeblowany dla lepszego solidnego pana zaraz do wynajęcia, ul. Kordeckiego 19, I piętro lewo. (3264

Pokój
dla pana. Świętojańska 14, II ptr. F1822

RÓŻNE

Obelgę
rzuconą na pani Bronisławę Ziemniewską i pana Alojzego Fojuta oboje z Grucza z dnia 22. 1. 30. r. odwołuję. Walerja Miotkowa z Grucza. 3251

Ceny ogłoszeń 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł, na dalszych stronach 85 gr. za milim. i łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.